Nr 49. Dnia 3 marca. Sroda. Dnia 20 lutego (3 marca) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kancelarji redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się nie. półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Kunegundy Cesarzowej.
Jutro: ś. Kazimierza Królewicza.
Piątek: śś. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Sobota: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 47
Zachód „ „ 5 „ 39

Długość dnia godzin 11 minut 1
Przybyło „ „ 3 „ 20

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Tomasza z Akwinu Wyzn.
Poniedziałek: śś. Jana Bożego i Beaty P.
Wtorek: śś. Franciszki Rz., Cyrylla.
Środa: śś. 40 Męczenników.

— Wczoraj, w dniu 19 lutego (2 marca) 1880 roku, minęło dwadzieścia pięć lat od wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II-go.

Ciężkie, smutne dni krwawej i upartej walki przeżywała Rosja w pamiętnej tej epoce.

Zakończenie trzechletniej wojny było pierwszem, równie roztropnem jak i dobroczynnem dziełem nowego panowania.

Koronacja Cesarza stała się pobudką wielkiego aktu łaski monarszej. Najmiłościwszy manifest osuszył łzy wielu tysięcy cierpiących.

Nastała epoka reform.

Dnia 5 lipca 1856 roku ogłoszono prawo o włościanach w gubernji estlandzkiej.

W dniu 3 stycznia 1857 roku ustanowiony został Komitet Tajny, zwany następnie Głównym Komitetem do spraw włościańskich, na którym leżał obowiązek wypracowania prawa o zniesieniu poddaństwa w Rosji.

Dnia 20 listopada 1857 roku ogłoszone zostały pierwsze Najwyższe reskrypta *o polepszeniu bytu włościan*, tę skromną bowiem nazwę nadano największemu z czynów prawodawczych Cesarza Aleksandra II-go.

Cztery lata wystarczyło dla podołania kolosalnej pracy, i wielkie, święte dzieło oswobodzenia wiejskiej ludności Rosji od jarzma poddańczego ogłoszono w dniu 19 lutego 1861 roku, w rocznicę szóstą wstąpienia na tron.

W dniu 29 września 1862 roku zatwierdzone zostały zasadnicze podstawy reformy sadowej.

W d. 1 stycznia 1863 r. zniesiono fatalny system wydzierżawiania dochodu od trunków, system równie zabójczy dla moralności i dobrobytu ludu, jak niekorzystny dla skarbu.

W d. 17 kwietnia 1863 r. zniesiono karę cielesną i piętnowanie przestępców.

1 stycznia 1864 roku ogłoszono prawo o instytucjach ziemskich.

19 lutego (2 marca) 1864 roku ogłoszono Ukazy o urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem.

20 listopada 1864 roku nastąpiła reforma sądowa, a wraz z nią jawność procedury sądowej i równouprawnienie wszystkich stanów wobec prawa.

W roku 1863 wydano prawo o urządzeniu włościan w dobrach udziałowych, a w roku 1866 także prawo dla włościan w dobrach skarbowych.

W roku 1870 ogłoszono prawa o samorządzie miast, o reformie kontroli i rachunkowości i o jawności budżetu państwa.

Zmiana na lepsze warunków bytu ekonomicznego narodu i trafne zastosowanie rozmaitych środków finansowych sprawiły tak znakomite podniesienie dochodów państwa, jakiego przykładów daremnie szukalibyśmy w historji; dość powiedzieć, że gdy w roku 1863 zwykłe dochody państwa obrachowano na 299 miljonów rubli, budżet na rok bieżący 1880 wykazuje ich aż 653 miljony.

Z praw i rozporządzeń oświaty dotyczących wspomnimy: nowe prawo o szkołach elementarnych (14 lipca 1864 roku); wydanie nowej ustawy dla uniwersytetów rosyjskich (18 lipca 1863 roku); ukaz o uwolnieniu prasy od cenzury prewencyjnej w pewnych określonych warunkach (6 kwietnia 1863 roku); urządzenie uniwersytetu w Odesie (11 maja 1864 roku), urządzenie historyko-filologicznego instytutu (27 czerwca 1867 r.), rozwój i zwiększenie liczby wyższych i średnich zakładów naukowych; radykalną reformę zakładów naukowych wojskowych; urządzenie seminaryj nauczycielskich i kursów pedagogicznych, gimnazja żeńskie, wyższe kursa dla kobiet, kursa medyczne dla kobiet itd.

Sieć kolei żelaznych dwadzieścia kilka tysięcy wiorst obecnie wynosi, gdy za poprzedniego panowania było ich kilkaset zaledwie; całe państwo okryło się siecią telegrafów elektrycznych, które dawniej istniały jakby na okaz.

Siły wojenne Cesarstwa również wzrosły w sposób znakomity; trudno tu wspomnieć o wszystkiem, co w tym celu zrobiono; gdyż cały, bez żadnego wyjątku, system administracji wojskowej uległ zupełnej zmianie.

1 stycznia 1874 roku ogłoszono prawo o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a przytem czas służby w szeregach z lat dwudziestu pięciu zredukowano do sześciu, żołnierze więc mogą powracać do swoich zajęć pokojowych, nie zrywając związku swego z rodziną i społeczeństwem.

Dla przyszłości Rosji niezmierną to ma wagę, gdyż siły państwa wzrosły i wzrastać muszą ciągle, a ulżono zarazem i społeczeństwu i każdej jednostce w szeregi pociągniętej.

W ciągu tegoż panowania zakończoną została kaukazka wojna i to zupełnem uspokojeniem tego obszernego i pięknego kraju; 1 stycznia 1858 roku szturmem zdobyto Wedenno, główną rezydencję sławnego Szamila, a 26 sierpnia 1859 roku zdobycie Guniby i wzięcie Szamila uwieńczyły zdobycz całego wschodniego Kaukazu.

W pięć lat później, w roku 1864, zachodni Kaukaz doznał tego samego losu i wojna kaukazka zakończyła się nazawsze.

Wspomnijmy o ogromnych krajach zdobytych w Azji środkowej, ciągnących się od morza Kaspijskiego do granic Tybetu.

Ajguński traktat, 16 maja 1858 roku, zapewnił Rosji posiadanie rozległych krain nad rzeką Amurem.

Stosunki wszystkich państw europejskich do Rosji wyjaśniły się podczas wojny krymskiej, i Najjaśniejszy Pan nadał polityce rosyjskiej kierunek inny, zasadzający się na ścisłej nieinterwencji i zachowaniu sił Rosji od szafowania ich na rzecz nieszczerych i dwulicowych pseudo-sprzymierzeńców.

Kampanja 1859 roku odbyła się bez współudziału Rosji, pomimo usilnych starań Austrji; i Magenta, Solferino i pokój Villa-Franca przekonały Austrję, że czasy świętego przymierza minęły bezpowrotnie.

Nie broniła również Rosja króla neapolitańskiego i nie przeszkadzała zjednoczeniu Włoch.

Również obojętnie traktowano kwestję Szlezwigu, a nawet starcie Prus i Austrji pod Sadową nie zmusiło Rosji do porzucenia roztropnej polityki nieinterwencji.

Korzystała jednak Rosja z wojny francusko-pruskiej, gdyż bez przelania jednej kropli krwi poddanych swoich zniosła artykuł paryskiego traktatu 1856 r. o morzu Czarnem.

Roztropna ta polityka bezowocną nie była, bo gdy w roku 1877 przystąpiła Rosja do wojny przeciwko Turcji, podzielone niezgodą zachodnie państwa Europy nie wystąpiły wówczas dla Turcji z czynną pomocą.

Przebieg tej wojny świeży jest jeszcze w pamięci każdego — pokój podyktowano Turcji pod murami Carogrodu, i wiekowa męczennica Bulgarja oddycha obecnie swobodą, i stawia pierwsze kroki samodzielnego rozwoju.

Patrząc na ten szeroki obraz dwudziesto-pięcio-letniej nieustającej a płodnej czynności na wszystkich polach działalności państwowej i społecznej, ufamy, że dni pokoju, dzięki energji i doświadczonej roztropności nie są już od nas dalekie, że dalszy rozwój humanitarnych czynów Cesarza Aleksandra II-go, nie wstrzymywany już przez fanatyczne zaślepienie politycznych szaleńców—potoczy się szerokim torem ku celom równie wysokim, jak te, którym pracę swoją od początku panowania poświęcał.

Takie karty historji, jak panowanie Cesarza Aleksandra II-go, nie znają przedawnienia, zyskując tylko w perspektywie historycznej, i dzieje Rosji zapiszą kiedyś to Imię obok Wielkiego Piotra.

— Dnia 18 lutego (1 marca), w rocznicę śmierci w Bogu spoczywającego Cesarza Mikołaja I, odprawione zostało nabożeństwo żałobne przez Najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w prawosławnym katedralnym soborze o godzinie 11 i pół rano.

Jednocześnie z soborem prawosławnym odprawione zostały nabożeństwa żałobne we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego i świątyniach innych wyznań. *(G. Polic.)*

— Wczoraj od godziny 1-szej do 3-ciej po południu, na placu Saskim, grała muzyka wojskowa; takież muzyki grały od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem na skwerach: na Krakowskiem-Przedmieściu, na Nowym-Świecie naprzeciwko Izby obrachunkowej, na Nalewkach naprzeciw ogrodu Krasińskich i na placu Teatralnym przed ratuszem.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie, o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa, na intencję miejscowego bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Na wczorajsze nabożeństwo pasyjne, odbywające się z kolei w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, zebrali się licznie pobożni; świątynia cała, mimo swej obszerności, zapełnioną została.

Słowo Boże głosił w dalszym ciągu JX. Chryzolog Majewski.

Dziś także nabożeństwo pasyjne odbywa się w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmeściu, obok skweru.

W dniu jutrzejszym przypada z kolei pasja w kościele archikatedralnym św. Jana.

W dniu jutrzejszym odbędzie się także w kościele archikatedralnym uroczysta Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu, o godzinie 9-tej zrana.

W kościele zaś św. Kazimierza także Wotywa odprawioną zostanie jutro o w pół do 10-tej, po skończeniu której Najświętszy Sakrament pozostanie na oltarzu wystawionym aż do Nieszporów, o godzinie 3 i pół po południu odbyć się mających.

Ludność Królestwa Polskiego.

— rd — W jednem z pism urzędowych tutejszych znajdujemy zaczerpnięte z oficjalnych źródeł ciekawe dane statystyczne o ludności Królestwa Polskiego w r. 1878.

Jak więc widać ze sprawozdań gubernatorów i oberpolicmajstra m. Warszawy, które to wydawnictwo stanowią jedyne źródło statystyki u nas, z końcem r. 1878 było w Królestwie ludności 6,376,356 osób płci obojej.

Zestawiając tę cyfrę z liczbą ludności w r. 1877, przekonywamy się, że w r. 1878 ludność zwiększa się o 105,214 ludzi czyli o 1,5%.

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 48)

— Mój przyjacielu — odezwę się do starego — czy pani hrabina jest u siebie?

— Gdzieżby to była? Czy to może wychodzić, albo wyjeżdżać, kiedy chora na nogi. A panowie pewnie z sądu?

— Nie, my z Warszawy.

— Aha, to ze senatu... Niema tu już co brać z pałacu, niema. Ten poganin arendarz zabrał wczoraj wszystkie meble... Głupie żydzisko, myśli, że to co warte... I tak pani miała to kazać wyrzucić, bo nam idą nowe z Paryża... Tylko się oddać tym sądownikom w ręce, to oni wyprowadzą ludzi dobrze...

Bryczkę powoli wycofaliśmy z zarośli, ale nie wsiadamy już powtórnie, tylko w towarzystwie świecącego latarnią staruszka wchodzimy do pałacu.

— Powiedzcie panowie prawdę—mówi do nas w sieni, podnosząc latarnię do góry—czego to panowie chcą od naszej pani?

— Nie bądź tak ciekawy mój przyjacielu, tylko nas zaprowadź!

Pan Jakób, powiedziawszy to dość ostro, spojrzał nadwerężonem okiem na staruszka, a ten widocznie tak się przeląkł owego spojrzenia, że postawiwszy latarkę na ziemi, czmychnął do drzwi na lewo i te na klucz zamknął.

— Co jemu się stało?—pytamy, spoglądając na sie-

Rozdzielając cyfrę ludności w r. 1878 na gubernje i przyjmując podział na płcie, otrzymamy następujące cyfry:

	mężczyzn	kobiet	razem
m. Warszawa	161,277	175,426	336,703
gub. warszawska	429,474	448,119	877,593
„ kaliska	355,103	379,149	734,262
„ kielecka	288,952	305,056	594,008
„ łomżyńska	—	—	528,829
„ lubelska	393,584	417,893	811,477
„ piotrkowska	386,483	406,850	793,333
„ płocka	244,126	265,126	509,252
„ radomska	295,253	308,442	603,695
„ suwalska	—	—	587,193
„ siedlecka	291,224	308,797	600,021
	2,845,476	3,014,858	6,976,356.

Z tabelki tej widać, że najwięcej ludności liczy gub. warszawska, posiada ona bowiem około 12% ogółu ludności, następnie idą gubernje: piotrkowska (11%), lubelska (11%), kaliska (10%), kielecka (8%), suwalska (8%), siedlecka (8%), radomska (8%), łomżyńska (7%), płocka (7%) i miasto Warszawa (4,8%).

Widzimy dalej, że średnio w Królestwie przypada na 100 mężczyzn 105 kobiet.

W Warszawie, gub. płockiej i kieleckiej znajduje się na 100 mężczyzn 108 kobiet; w gub. kaliskiej, lubelskiej i siedleckiej na 100 mężcz. 106 kobiet, w gub. piotrkowskiej 105 i w gub. warszawskiej, oraz radomskiej 104.

Tyle o stanie ludności z końcem roku 1878.

Dodać tu jeszcze należy niektóre cyfry o liczbie urodzeń w ciągu roku 1878 w Królestwie.

Urodziło się dzieci 266,499, z których 134,725 chłopców i 131,774 dziewcząt; urodziła się więc prawie równa liczba chłopców i dziewcząt.

W liczbie urodzin było 235,604 prawych i 9,033 nieprawych.

ODCZYT.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki. — Rys historji filozofji.

—*B*— W drugim i trzecim odczycie o historji filozofji objął hr. Dzieduszycki przeciąg czasu, wynoszący z górą dwa tysiące lat.

Jestto wiele, może zbyt wiele; ale że ramy ciasne, czasu mało, a zresztą jak wiadomo „*die Todten reiten schnell*“, więc powitawszy w poniedziałek Arystotelesa (385—332 przed Chrystusem), pożegnaliśmy się we wtorek z Humem (1711—1776 po Chrystusie), a ta podróż po krainie myśli tak była fantastycznie szybką, że nie mignął nam się przed oczyma nawet cień Stoików, Epikurejczyków ani filozofów szkoły Aleksandryjskiej, ani średniowiecznych nominalistów i realistów, ani włoskich myślicieli.

Kilka nazwisk miało tu stanowić najgłówniejsze etapy w pochodzie ducha ludzkiego: Arystoteles, Bakon, Kartezjusz, Malebranche, Spinoza, Leibnitz, Berkeley, Locke i Hume mieli streścić w myśli słuchacza mądrość dwudziestu wieków.

Czy istotnie to, co o nich prelegent powiedział, postawiło ich na wysokości punktów wytycznych w dziejach filozofji; czy ułatwiło publiczności zorjentowanie się choćby najpobieżniejsze wśród szlaków, któremi dążyła myśl ludzka, zatrzymując się czasem na rozstajnych drogach, cofając często, błądząc po manowcach; czy usłyszawszy o kategorjach i o poczwórnej przyczynowości Arystotelesa, o metodzie indukcyjnej Bakona, o teodycei Kartezjusza, o Malebranche'a poznaniu w Bogu, o substancji Spinozy, o monadach Leibnitza, o empiryzmie Lockego lub sceptyzmie Hume'a, audytorjum zda sobie sprawę z procesu przeradzania się systematów filozoficznych, który jest treścią historji filozofji?

Ośmielamy się powątpiewać — nie ujmując nic ani gruntownej wiedzy prelegenta, ani wykraczając przeciwko gościnności należnej pracownikowi, który tak chętnie pracę swoją na piękny cel oddaje.

Przyczyna małej korzyści publiczności tkwi nie w tem co p. Dzieduszycki powiedział, ale w tem czego ze względu na brak czasu powiedzieć nie mógł — a zatem w naturze samego przedmiotu.

Wybór zaś przedmiotu nie wyszedł chyba od prelegenta, który jako zamiłowany w nim badacz znał wszystkie, niepokonane trudności wciśnięcia w ramy czterogodzinnego odczytu całkowitych dziejów filozofji.

Jeżeli zatem inicjatywa cięży w tym razie na kim innym, niech nam wolno będzie zwrócić uwagę czyją należy, iż podobne temata, nie pomnażając bynajmniej zasobu wiedzy słuchaczów, zniechęcają jeszcze i prelegentów, którzy widzą się postawionemi w warunkach uniemożliwiających zużytkowanie swej pracy w sposób najzgodniejszy z osiągniętemi już na innych polach rezultatami.

Ten sam rys dziejów filozofji ograniczony do jednego jej kierunku, np. do przedstawienia ideałów etycznych przekształcających się pod działaniem prądów filozoficznych, byłby zredukował zadanie prelegenta do rozmiarów odpowiedniejszych wymaganiom publicznych odczytów — byłby nadto żywiej zainteresował masy, które łatwiej pojmują i przyswajają sobie treść zagadnień filozoficznych, przejawiającą się dotykalnie w czynach ludzkich, w intencjach, pragnieniach, dążeniach i ideałach życiowych człowieka.

Że wobec niemożności traktowania ściśle naukowo rzeczy oderwanych, prelegent z upodobaniem w tę stronę się przechylał, dowodziły już niektóre zwroty w pierwszym odczycie, świadczył wymowny ustęp o celowości w naturze z powodu uwag nad przyczyną końcową Arystotelesa, wskazywały wreszcie pewne od teodycei Kartezjusza lub Leibnitza wycieczki na grunt etyczny.

Być może, iż nie każdy zgodziłby się wtedy na stanowisko zajęte przez p. Dzieduszyckiego, ale odczyt miałby praktyczną doniosłość, i powab tem silniej zaciekawiający publiczność, że żyjemy w czasach kiedy nikt już nie tworzy podawnemu systematów filozoficznych, kiedy filozofia odrazu w postaci zasad moralnych przenika w życie, wsiąka w krew społeczeństw, nie potrzebując przedtem w żadne być ujmowaną kanony.

W takich czasach publiczność odczytowa, publiczność żyjąca wśród prądów spekulacji — ale nie filozoficznej, o tyle tylko zainteresowaćby się mogła ideałami etycznemi, o ileby widziała bezpośrednie ich historyczne wcielanie się w życie pewnych epok i pewnych narodów.

Szkoda więc, że etyka nie wyszła na pierwszy plan odczytów p. Dzieduszyckiego; zyskaliby na tem wiele słuchacze, zyskałby i sam prelegent. zbliżając się w żywem słowie pod względem bogactwa treści i piękności form do tych utrwalonych drukiem prac, które go postawiły w rzędzie utalentowanych pisarzy współczesnych.

Ponieważ tak się nie stało, pozostaje nam czekać na wyniki czwartego o nowszej filozofii odczytu, które wyraźniej niż dotąd określićby winny ostateczne wnioski i naukowe stanowisko prelegenta.

Z sądu wojennego.

—*śl*— W grudniu r. 1876, gdy wojskowa komisja powiatowa, wyznaczona do poboru rekrutów, odbywała posiedzenie w Sochaczewie, jeden z wziętych do wojska, Fajbuś Brzeziński odezwał się z krzykiem w pokoju przyległym, że brane są „łapówki“ i uwolnieni zostają zdatni do wojska.

Przewodniczący na posiedzeniu, naczelnik powiatu Szweryn, usłyszawszy te słowa, kazał przyprowadzić Brzezińskiego i polecił mu powtórzyć powiedzenie.

Wówczas Brzeziński wymienił kilku izraelitów, którzy mieli dać „łapówki“ doktorowi W*, za pośrednictwem burmistrza.

Z izraelitów tych, jak utrzymywał Brzeziński, dwóch miało zapłacić po rs. 100, jeden rs. 150, jeden rs. 200 i jeden rs. 400.

Szwagier Brzezińskiego dawał także burmistrzowi rs. 75, wszelako tenże nie chciał przyjąć tej kwoty, mówiąc, iż za mniej, jak za rs. 100, nic się nie robi.

Brzeziński nie był w stanie dać więcej, niż rs. 75, dlatego uznany został przez doktora za „zdatnego“, tamci zaś zostali uwolnieni.

Opowiadanie to potwierdził i rekrut Mosiek Lewin.

Wtedy komisja sporządziła protokół, który podpisali wszyscy jej członkowie, prócz dra W*.

Po otrzymaniu tego protokółu, naczelnik gubernji warszawskiej polecił pociągnąć do odpowiedzialności burmistrza Suchodolskiego.

Następnie zaś, gdy śledztwo wykryło rozmaite poszlaki, oskarżony został i dr W* o dopuszczenie się nadużyć przy poborze rekrutów z powiatu sochaczewskiego w roku 1876.

W sprawie tej stanęło świadków kilkudziesięciu.

Wspomniony Brzeziński zeznał jeszcze, iż przed przyjazdem dra W* zbierano pieniądze w synagodze, dla okupywania się od wojska.

Wszyscy atoli obawiali się wielce, ażeby doktor W*, po przyjeździe do Sochaczewa, nie stanął na kwaterze u naczelnika powiatu, gdzie w takim razie trudny byłby doń przystęp.

Wielka więc była radość, gdy dr W* zamieszkał u burmistrza, dokąd niezwłocznie pośpieszyło wielu izraelitów z pieniędzmi.

---

bie, ale że nikt się inny nie pokazuje, zaczynamy po kolei ruszać klamkami u drzwi. Cicho i pusto, jakby w opuszczonym starym zamku. Sień wielka, czarna, przy słabem oświetleniu wydaje się otchłanią, choć jeszcze u góry znać szczątki gipsowych sztukateryj, a na posadzce kamiennej kawałki kolorowego marmuru. Chcemy pójść do ganku i pukać do okien, ale psy pode drzwiami nie bardzo przyjaźnie mruczą, więc nie mając innej rady, szturmujemy już naprawdę.

— A kto tam? — zapytuje cieniutki głos kobiety przezedrzwi.

— Swoi, przecież nie rozbójnicy mosendzieju—odpowiada, zżymając się pan Jakób.

— Czy to panowie z powiatu?

— Nie z powiatu.

— To może z sądu?

— Ależ nie z sądu. Jesteśmy z Warszawy i mamy interes do pani hrabiny.

— A któż panowie tacy?

— Cóż, za drzwiami będziemy się rekomendować.

— I czegóż panowie chcą?

— Proszę otworzyć to powiem. Pani czy panna tak nas indagujesz, jakbyśmy mieli iść do króla.

— Hrabina jest słaba i nie przyjmuje....

— No to może która z córek?

— I te są chore.

— A panna, która z nami rozmawia?

— I ja jestem słaba.... Niech panowie pofatygują się do rządcy, mieszka w domu obok kościoła.

Szczęściem, że faktor nasz Samuel miał więcej od nas sprytu, bo dostawszy się bocznemi drzwiami do kuchni, przekonał starego lokaja, że my nie jesteśmy żadni rozbójnicy, tylko kupcy na Brzeźnicę. Skutkiem tego otworzono drzwi na prawo, i choć staruszek patrzył na nas z niedowierzaniem, to jednak prowadził przez kilka zupełnie pustych i zaśmieconych pokoi. W ostatniej wielkiej sali zatrzymał się, latarkę postawił na oknie i poszedł nas zameldować. Smutne wrażenie robiły na mnie te puste a kiedyś wspaniałe komnaty, bo w tej obszernej sali, gdzieśmy się zatrzymali, stały tylko dwie poszczerbione kolumny gipsowe w kątach, a z nich jakby na ruinie wystrzelały wiotkie gałązki zielonego bluszczu, które, spinając się po ramach okien, dosięgały sufitu.

Za chwilę z drzwi przeciwległych wychodzi do nas szczupła, wysoka, lat trzydziestu może, w czarnej sukni ubrana kobieta.

— Panowie darują— mówi przytłumionym głosem, zamykając drzwi za sobą—że tyle robiliśmy z nimi ceremonji. Mieszkamy tu same kobiety... mama jest ciągle chorą...

Zaczęliśmy przepraszać za takie natręctwo i późny przyjazd, a ona mówi dalej:

— W tych dniach doznaliśmy tutaj mnóstwo przykrości. Miejscowy żyd arendarz, podobno z mocy jakiegoś wyroku, zabrał nam wszystkie ruchomości. Mama jest tak słabą i roznerwowaną, że nie miałyśmy odwagi powiedzieć jej prawdy. Przy pomocy dobrego proboszcza tutejszego, który kupił sprzęty znajdujące się w jej pokoju, udało nam się trzymać ją w niewiadomości. Panowie, jak słyszałam, chcecie kupić ten majątek. I owszem, sprzedamy z wielką ochotą, proszę tylko, abyście w rozmowie z mamą raczyli uwzględnić jej drażliwość... Ona o niczem nie wie, a rzeczywiście godną jest pożałowania... Czy więc mogę liczyć na dyskrecję panów?

— Owszem, nie mamy w tem żadnego interesu...

— Bo to panienka — wtrąca na to staruszek, filuternie ruszając głową — niepotrzebnie robi takie ceremonje... Niechno panienka pozwoli mi jechać do pana hrabiego Adama, to on tu zaraz zrobi porządek z tymi żydami.... Oni myślą, że to z nami tak...

— Proszę cię Onufry, nie wtrącaj się do nieswoich rzeczy.

— Ale, nie wtrącaj się — powtarza stary. — To na co panienki grają komedje... Myślałby kto, że z nami już tak źle... Że się tam pani hrabina pogniewała z panem hrabią, to panom wolno, ale tobie żydzie za pozwoleniem, zasię! Waruj!

— Dla tego proszę panów—mówi dalej do nas—nie zważać na wygórowaną cenę mamy za Brzeźnicę... Mama nie przypuszcza, że jesteśmy w takiej konieczności sprzedania... Ja sama później porozumię się z panami... powtarzam tylko: że chcemy i musimy sprzedać...

— Komedje... nie tylko komedje! — mruczy staruszek machając ręką ku ziemi.—Niechno hrabia się dowie i przyjedzie...

Tymczasem panna, wypowiedziawszy to wszystko drżącym głosem, tak była zażenowaną, że nie wiedziała, co z sobą zrobić... Pan Jakób jakoś sposępniał, a mnie, przyznaję, tak się czegoś żal zrobiło, że czułem jak łzy nabiegają mi do oczu. Spojrzałem na nią: była w tej chwili tak piękną i tak nieruchomą, jak marmurowa statua. Oczy tylko czarne jak węgiel rzucały na nas tak przejmująco żałośne spojrzenia, a zarazem tak szlachetne, że dziś jeszcze, ilekroć zobaczę fotografję obrazu umierającej sarny, którą mam w albumie, zdaje mi się, że widzę hrabiankę Helenę, szukającą u nas ratunku.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Mosiek Lewin powtórzył zeznanie swoje na posiedzeniu komisji.

Dwóch też rekrutów zeznało pod przysięgą, że wielu dla uwolnienia się od wojska dawało pieniądze drowi W*.

Że pomiędzy izraelitami sochaczewskimi krążyły wieści o przekupstwie dra W*, oświadczyli to Berek Cohn i Chaim Chaimowicz.

Strażnik ziemski Pawlenko podsłuchał również, jak izraelici rozmawiali między sobą o „łapówkach“, danych doktorowi W*.

Izraelici, którzy, według zeznań świadków poprzednich, mieli przekupywać doktora, nie przyznali się do tego wcale, wszelako charakter ich zeznań był—według aktu oskarżonego — dość podejrzanym.

Członkowie komisji oświadczyli między innemi, iż często miewali wątpliwość co do zdania dra W* o niezdatności rekrutów.

Badani burmistrz S* i dr W* utrzymywali stanowczo, iż są zupełnie niewinni.

Z tokiem sprawy, warszawski rząd gubernjalny, zgodnie z zapatrywaniem się dozoru prokuratorskiego przy warszawskiej izbie sądowej, uwolnił burmistrza S* dla braku dowodów.

Doktora zaś W* pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Oskarżony on został, iż wziął pieniądze za uwolnienie od wojska Markusa Brikmana, którego uznał za niezdatnego, chociaż był całkiem zdrów, i że otrzymał pieniądze i od innych rekrutów, za co starał się im dopomódz do uwolnienia od wojska pod rozmaitemi pozorami.

Sprawę tę rozstrzygał warszawski sąd wojenny na posiedzeniach w zeszły piątek (od godziny 11-ej przed południem do 1-szej zrana) i w sobotę.

Oskarżał dr. W* towarzysz prokuratora, pan Martynow, który we wstępie rozwodził się długo nad ustrojem kahału.

Wszystko zaś mówił to p. Martynow w tym celu, ażeby ze względu na ustrój i znaczenie kahału, wykazać wpływ jego na izraelitów, którzy jakoby mogą z polecenia kahału fałszywie przysięgać w naszych sądach, gdyż mają oni istotnie inny rodzaj przysięgi, wskazany przez przepisy kahału.

W końcu p. Martynow żądał ukarania dra W*, jak najsurowszego.

Obrońca, pan Pepłowski, dowodził niewinności dr. W*, kładąc nacisk główny, że wszyscy uwolnieni od wojska przez dr. W*, wszyscy, z wyjątkiem jednego, okazali się istotnie niezdatni.

Co się zaś tyczy owego jednego rekruta, to mogła tu zachodzić różnica tylko poglądów lekarzy, różnica która i przy wydawaniu wyroków sądowych zdarza się nierzadko, jak świadczą kasacje wyroków.

Po wybornej przemowie p. P. zabrał jeszcze głos sam oskarżony; rzekł on:

— Powtórzę tylko słowa święte naszego Najjaśniejszego Pana: „niechaj sąd będzie prędki i sprawiedliwy“.

Sąd po godzinnej naradzie skazał doktora W* na wydalenie ze służby, pozbawienie szczególnych praw stanu, oraz na zamieszkanie w gubernji tomskiej, bez prawa przebywania gdzieindziej, a później na lat pięć w innych gubernjach Syberji.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Za porozumieniem się ministerjów spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego, na wniosek centralnego komitetu statystycznego przy ministerjum spraw wewnętrznych, postanowiono w obrębie całego Cesarstwa dokonać jednocześnie dokładnego statystycznego opisu wszystkich bez wyjątku zakładów naukowych. Odpowiednio sporządzone przez radę statystyczną szemata przesłane zostały dyrektorom dyrekcyj naukowych i mają być rozesłane do wypełnienia do wszystkich zakładów naukowych, za pomocą służby policyjnej. Rozporządzenia odnośne już wydane zostały. Wypełnienie szematów tych ma nastąpić w dniu 1 kwietnia nowego stylu w całem państwie.

= Oprócz postanowionego obecnie otwarcia niedawno wybudowanych przystanków na drodze terespolskiej, tak ze zwiększającego się ruchu tranzytowego, jakoteż i potrzeb militarnych, położenie drugiej linji szyn na całej przestrzeni od Pragi do Brześcia stało się nieodzownem; kwestja ta w bieżącym jeszcze miesiącu stanowczo przez ministerjum komunikacji rozstrzygniętą zostanie.

= W nr. 39 *Sowr. Med.* znajdujemy dane statystyczno-lekarskie, dotyczące ruchu w szpitalu ewangielickim w Warszawie za rok 1877. *Sowr. Medic.* w kilku wstępnych słowach odnoszących się do urządzenia rzeczonego zakładu powiada, iż gmina ewangielicka z łona swego wybiera kuratora szpitala, iż wybór ten nie zawsze bywa stosowny, iż jednak „kontrola rządowa, będąc dość silną aby odjąć gminie możność niespełniania przepisów obowiązujących, stanowi rękojmię trwałości samego zakładu i naukowego kierunku w jego zarządzie.“ Pod tym względem, według opinii *Sowr. Med.*, szpitale warszawskie, zakładane przez osoby lub towarzystwa prywatne, stanowić winny wzór do naśladowania ze strony ziemstw w Cesarstwie. Dowiadujemy się dalej, że w szpitalu ewangielickim ma być urządzoną szkoła diakonis, przeznaczonych do czuwania nad choremi. Co się dotyczy samej statystyki, to spotykamy cyfry, które nam dziwne światło rzucają na ów, jakoby zagwarantowany naukowy kierunek w zarządzie szpitala. Już cyfra ogólnej śmiertelności jest znaczną (15%). Ale prawie nie do uwierzenia wysoką jest cyfra śmiertelności z gorączki durzycowych, wynosząca 18% chorych durzycowych. Z tak wysoką cyfrą śmiertelności durzycowych w szpitalach spotykaliśmy się rzadko, nawet dawniej, kiedy leczenie nie było jeszcze oparte na zasadach nowoczesnej nauki. Dziś śmiertelność ta w dobrych szpitalach miast zagranicznych spadła na 5 do 8% chorych durzycowych, a są szpitale gdzie niższą jeszcze bywa, mimo że w tych samych szpitalach przed laty wynosiła 14% i więcej. Niestety dowiadujemy się, że u Dzieciątka Jezus śmiertelność wynosi 26% chorych durzycowych! *Sowr. Med.* kończąc powiada: „wszystkie te cyfry nie są wystarczające dla ocenienia hygijeny i służby szpitalnej.“ Według nas wystarczającemi są do obudzenia poważnych... wątpliwości pod względem hygijeny, służby i zarządu. Toż pismo, mówiąc o zakładzie dla paralityków w Warszawie i chwaląc panujący w nim porządek, nadmienia z żalem, że zakład nie przynosi żadnej naukowej korzyści, że nietylko badania pośmiertne w nim nigdy nie są robione, ale że nawet niema stałego etatowego lekarza. „O nauce, o jej możliwym wpływie na złagodzenie cierpienia chorych wcale nie pomyślano lub możliwości jego nie uznano.“

= Z powodu ciężkiej, od kilku miesięcy trwającej choroby dra Kobylańskiego, naczelnego lekarza szpitala Dzieciątka Jezus, zastępuje go w obowiązkach lekarza naczelnego dr Wł. Orłowski, starszy ordynator tegoż szpitala w oddziale chirurgicznym.

= Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie domu inwalidów na Bielanach w posesji przy zabudowaniach klasztornych.

= Zaopatrywanie w mięso Warszawy, inaczej dostarczanie bydła na rzeź — to sprawa pierwszorzędnej ważności dla wielkiego miasta. Wielokrotnie też w ciągu kilkunastu lat ostatnich podnoszono ją w dziennikarstwie, debatowano; były nawet czynione na tem polu usiłowania, które jednak dotąd nie wiele napozór posunęło sprawę. Ale bo też to bardzo, jak wiadomo cokolwiek obznajmionym, skomplikowana kwestja; a do szczęśliwego jej rozwiązania potrzeba przedewszystkiem wielkiego kapitału i niepospolitej energii; umiejętnej, rozległej a sprężystej organizacji. Obecnie, jak nas zapewniano z dobrego źródła, myśl zawiązania towarzystwa, mającego na celu handel na wielką skalę bydłem na rzeź przeznaczonem znowu podniesioną została. Potężne środki finansowe, jakiemi rozporządzać mogą inicjatorowie projektu, przedstawiają nie małą gwarancję jego powodzenia. Może też nakoniec wybije szczęśliwa godzina i w handlu tym tyle ważnym przedmiotem ustanie dzisiejszy przebiegle zorganizowany monopol i krótko mówiąc: oszustwo, które wyzyskuje i producentów i konsumentów. Wiadomość powyższa silnie zainteresuje także hodowców bydła.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił w ostatnich dniach dwie upadłości, a mianowicie: Roberta Schindele, utrzymującego skład zegarów przy ulicy Miodowej nr 2, na własne jego żądanie; oraz Mojżesza Gantz, utrzymującego skład mąki przy ulicy Franciszkańskiej nr 19, na żądanie jego wierzycieli. Na sędziego komisarza pierwszej upadłości naznaczony został członek sądu L. Zelt, na kuratora zaś adwokat przysięgły Witold Pronaszko i wierzyciel Michał Lande, drugiej zaś sędzią komisarzem mianowany członek sądu J. Bloch, kuratorami zaś adwokat przysięgły Jan Gulski i wierzyciel A. Krauze.

= Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość o projekcie p. Rozenbluma wybudowania mostu na Wiśle pod Płockiem, a którą obecnie w liście pisanym do redakcji p. R. mylną nazywa; zaznaczając to sprostowanie pochodzące od osoby oczywiście najbliżej w sprawie interesowanej, jednocześnie prosimy naszego korespondenta z Płocka o wyjaśnienie nadesłanej przez niego wiadomości.

= Ma być ogłoszony konkurs na nowej formy dorożkę czyli powóz publiczny, która zostanie prawdopodobnie dla Warszawy obowiązkową.

= Zapowiedziane na dzień 1-y marca ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miejskiego nie przyszło do skutku, z powodu zbyt małej liczby przybyłych członków i odłożone zostało na dzień 22-gi bieżącego miesiąca.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie szóstej wieczorem, odbędzie się w sali Towarzystwa kredytowego miejskiego posiedzenie emerytów, celem obradowania nad projektem kasy zaliczkowo-wkładowej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Mówiono nam, iż na ośmnaście przedstawień zapowiedzianej już przez nas opery włoskiej ogłoszone być mają trzy abonamenta.

* Dziś rozpoczęto roboty restauracyjne w salach redutowych.

* Przedwczoraj w salach redutowych, przekształconych z wielkim smakiem na widownie teatralną i na scenę — odegrano „Walkę kobiet“ Scribego na wyłączny dochód p. Tatarkiewicza.

Byłoto ze strony dyrekcji wynagrodzenie, ze strony Modrzejowskiej odwdzięczenie się za pracę gorliwą a wyjątkową, którą podjąć musiał reżyser, przygotowując gościnne dla znakomitej artystki występy.

W istocie, zachodu około tych występów było niemało; niektóre sztuki, jak „Dama kameljowa“, jak „Kleopatra“, pierwszy raz ukazały się na naszej scenie, a widzieliśmy wszyscy z jaką staranuością wystawioną była tragedja Szekspira; w innych, z powodu zmian wprowadzonych przez Modrzejowską (np. w „Romeu i Julji), trzeba było przekształcać układ sceniczny i nowe obmyślać *mise en scène*; do tego wszystkiego czasu było mało, a repertuar bieżący iść musiał zwykłym trybem — reżyser więc napracował się w ciągu paru miesięcy co się zowie.

Benefis, tak u nas rzadko artystom udzielany, był nietylko znakomitą dla pana Tatarkiewicza pomocą materjalną, ale i piękną moralną nagrodą, bo udział w nim Modrzejowskiej, Popielówny i Królikowskiego o wiele wartość tej nagrody podnosi.

Dzięki temu współudziałowi, sale redutowe były przepełnione, publiczność bawiła się wyśmienicie, a wielbiciele Modrzejowskiej mieli jeszcze jedną sposobność wyrażenia zapału dla opuszczającej Warszawę artystki.

Z chwilą wyjazdu Modrzejowskiej pan Tatarkiewicz odzyskuje znaczną część swojej swobody, a zachęcony pod każdym względem zechce zapewne skierować swoją pracę na pole, które z konieczności ugorować musiało w ostatnich czasach, to jest do studjów nad grą, nad artystyczną stroną swego zawodu.

Tak pojmujemy znaczenie nagrody, którą p. Tatarkiewicz otrzymał; była to zachęta do pracy i podnieta, którą zawsze poprzedzać musi spodziewane dopiero w przyszłości uznanie zasług położonych; tak zapewne zrozumiał je p. Tatarkiewicz, który dotychczas odznaczał się w naszym teatrze poczciwem i sumiennem spełnianiem obowiązków artysty.

* Wczoraj, zamiast zapowiedzianego dramatu „Sabinki“, odśpiewaną została „Córka regimentu“ i odtańczono drugi akt baletu „Pan Twardowski“.

* Wczorajsze przedstawienie szkoły dramatycznej w teatrze Grancowa zapoznało nas z obiecującą debiutantką wodewilową, panią M. Womperską, która wystąpiła w tytułowej roli francuskiego wodewilu starej szkoły: „Prima donna“ czyli: „Mleczna siostra“.

Gra debiutantki nie miała jeszcze cech jednolitego pojęcia roli, gdyż do tego potrzeba obeznania się z warunkami sceny, którego za pierwszym występem trudno żądać.

W ogóle jednak wystąpienie pani W. sprawiło sympatyczne wrażenie: posiada ona bowiem w miłej powierzchowności i naturalnej dystynkcji dobrze rokujące przymioty.

Głos miły i giętki łączy się z poprawną metodą śpiewu.

Publiczność zachęcającym poklaskiem darzyła śpiew i grę pani W.

* Koncert na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjów odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, o godzinie ósmej, w resursie obywatelskiej.

W koncercie tym uczestniczyć będą panny: Deryńżanka, Popielówna, Szczepkowska i pani Lewicka; oraz panowie: Barcewicz, Ernest Horbowski, Hugues, Kwieciński, Siwicki, Szemiot, tudzież orkiestra teatru wielkiego.

Program obejmuje między innemi sześć ustępów opery Ryszarda Wagnera: „Tannhäuser“.

Panna Deryńżanka wypowie wiersz Marji Konopnickiej: „Do kobiety“, a panna Popielówna ustęp „Ze szkiców z podróży“ Wincentego Pola.

* Pan Stanisław Barcewicz i Aleksander Michałowski zamierzają wystąpić raz jeszcze z wspólnym koncertem.

Koncert ten odbędzie się w dniu 12-tym b. m. w sali wielkiego teatru, a uczestniczyć w nim będzie także orkiestra teatralna.

* W koncercie p. Rogers-Dybowskiej mającym się odbyć dnia 15-go b. m., przyjmą współudział pp. Barcewicz i Michałowski.

* Poranek wokalno-dramatyczny na rzecz rodziny po ś. p. Schoberze pozostałej, odbędzie się stanowczo w niedzielę, dnia 14-go b. m.

* Żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika dla ś. p. Szopena odbędzie się stanowczo w piątek, dnia 5 marca r. b., o godzinie 11 i pół rano.

Wykonane będą pienia żałobne Moniuszki i „Salve Regina“ Żeleńskiego na głosy męzkie.

Pan Żeleński odegra przytem preludjum na organach.

Młodzi a sympatyczni tyle artyści będą więc mieli wyborną sposobność do rozwinięcia całego talentu na obszernem tle orkiestrowem.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych umieszczone zostały w przeciągu ostatnich dwóch tygodni następujące obrazy:

Bakałowicza: „Portret damy“, Stanisława Chlebowskiego: „Sprzedaż niewolnicy“, Władysława Gościmskiego: „Miejscowość w Szwajcarji“, Bohdana Kleczyńskiego: „Studjum z natury“, Wilhelma Kotarbińskiego: „Chrystus przed sądem“, Bolesława Łaszczyńskiego: „Portrety dzieci“, tudzież Tadeusza Rybkowskiego: „Nieudane wyścigi“.

* Wystawa obrazów starożytnych w pałacu brühlowskim trwać będzie jeszcze bardzo krótko.

Zostanie ona już zamknięta w dniu 13-m bieżącego miesiąca.

* Premjum za rok ubiegły dla członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, stanowiące kopję „Elegji“ Siemiradzkiego, rozdane zostanie w połowie bieżącego miesiąca.

* Hojna ofiarodawczyni, pani Tekla Rapacka, nie zapomniała też i o młodych artystach, którym kształcić się dalej w sztuce nie pozwala brak środków materjalnych.

Ofiarowała ona ze zbioru swego część obrazów, dla sprzedania ich przez licytację publiczną, z której dochód w trzech czwartych przeznaczony zostanie młodemu artyście niezamożnemu.

Resztę otrzyma uboga wdowa po artyście.

* Na losowaniu obrazów w monachijskim *Kunstverein*'ie warszawskie Towarzystwo zachęty sztuk pięknych wygrało obraz przedstawiający „Burzę“ pędzla H. Beischa, wartości 1,200 marek.

Obraz ten umieszczony zostanie w muzeum towarzystwa.

= Odczyty.

Dzisiaj przypada odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

W dniu jutrzejszym, o godzinie szóstej wieczorem, czytać będzie na rzecz szlązaków pan Roman Buczyński.

Przedmiotem tego odczytu: „Sentymentalizm w nowoczesnej powieści.“

= Wisła ciągle przybiera.

Obecnie poziom rzeki jest stóp 8 cali 6.

W dniu wczorajszym zajęto się wydobywaniem lodu dokoła arkad na przypadek ruszenia lodów...

= Przybór Wisły.

Z Sandomierza pod d. 28 z. m. donoszą nam dalsze szczegóły o pracach około zatoru.

„Silne wiatry, zamiecie i kilkostopniowy mróz stoją na przeszkodzie skutecznemu działaniu.

Pomimo to rozsadzanie zatoru idzie wciąż naprzód.

Oczyszczono dotąd zupełnie 200 sażeni, rozbito zaś przestrzeń lodową przeszło dwa razy większą.

Prace te uskuteczniają przeważnie inżenierowie tutejsi.

Inżenierowie austryjaccy próbowali rozsadzać lód poniżej Sanu, bez wielkiego jednak skutku.

Tymczasem Wisła znów poczyna gwałtownie przybierać.

Obecnie wynosi już stóp 13.

Woda wchodzi na lód i zalewa na nowo pola i łąki.

Między innemi wdarła się już do niżej położonych chat...

Na brzegu galicyjskim wody uchodzą przez rozerwane wały do Sanu..

Stwierdza się w zupełności wiadomość o nowym zatorze.

Utworzył się on pod wsią Morgi, w gminie Igołomi, w pow. miechowskim, na długości 1½ wiorsty.

Co z tego wszystkiego będzie? nie wiadomo.

Oczekiwać trzeba klęsk najstraszniejszych.

Nie ulega między innemi żadnej wątpliwości, że wszystkie zasiewy ozime bezpowrotnie przepadną...

Z Kutna do tutejszej rady opiekuńczej nadesłano zebrane tam z balu rs. 250.

Pożądanem też byłoby, o ile można, najśpieszniejsze przesłanie zebranych w Warszawie po redakcjach składek, bieda tu bowiem wielka“...

= Na wystawie.

— Jak ci się podoba ta natura martwa?

— Na martwą ona nie wygląda, ale na bardzo chorą...

= U winiarza.

— No cóż? wyborne wino... bo też powiadam panom, to jedno z najstarszych z tutejszej piwnicy.

— A no tak, temu winu nie jedna kobieta mogłaby zazdrościć...

— A to dlaczego?...

— Bo ono nie wydaje się tak starem jak jest...

= **Wypadki.**

* Nader smutny wydarzył się wczoraj wypadek.

Młody, zaledwie piętnastoletni chłopiec, uczeń jednego z gimnazjów warszawskich, syn obywatela ***, odebrał sobie życie.

Nieszczęśliwy powiesił się na pętlicy rzemiennego paska, przytwierdzonej do kloaki u drzwi.

Przyczyna tego fatalnego kroku niewiadoma.

* W piekarni, mieszczącej się w domu przy ulicy Dzikiej, pod nr 9, w rurze kominowej zapaliły się sadze.

Ogień ugasili mieszkańcy przy pomocy nadbiegłych kominiarzy straży ogniowej z Nalewek.

Straty nieznaczne.

* Wczoraj, kupiec, Benjamin G., lat 35 liczący, schodząc ze stopni omnibusu kolejowego, skoczył nieostrożnie i upadł pod koła omnibusu, które złamały mu lewą nogę powyżej kolana.

Prawa noga również mocno jest uszkodzona.

Chorego odesłano do szpitala św. Ducha.

* Na ulicy Gęsiej spostrzeżono wczoraj na chodniku kobietę bardzo chorą.

Jest nią Juljanna Sz.

Stan jej, szybkiej pomocy lekarskiej gwałtownie potrzebujący, spowodował natychmiastowe odesłanie jej do najbliższego szpitala.

* Na schodach domu nr 5, przy ulicy Wąskiej, stróż domu znalazł podrzucone dziecię płci męskiej, około 4 tygodni życia mieć mogące.

W sieni domu nr 12, przy ulicy Krzywe Koło, znaleziono podrzuconego chłopczyka, zaledwie kilka dni życia mającego.

Biedna dziecina owiniętą była w poduszkę.

Również w kurytarzu domu nr 31, przy ulicy Senatorskiej, znaleziono podrzuconą dziewczynkę, około 10 dni życia mieć mogącą.

Nieszczęśliwe niemowlęta odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Wczoraj, około godziny 8-mej wieczorem, na dworcu kolei nadwiślańskiej, przybyłemu do Warszawy obywatelowi, niejakiemu M., wyciągnięto z kieszeni pugilares, w którym znajdowało się 5,000 rubli biletami bankowemi, z których 17 100-rublówek, reszta w 25-rublówkach.

Sprawca kradzieży nieschwytany.

* Przy rewizji w piwnicy domu nr 13, przy ulicy Miodowej, znaleziono część kosztowności srebrnych, oraz futro i palto, o których kradzieży u p. R. w dniu 1-ym b. m. dokonanej donosiliśmy.

Wartość znalezionych rzeczy wynosi około 1,000 rs. — gdy wartość wszystkich skradzionych przedmiotów dochodziła blisko 2,500 rs.

Śledztwo w dalszym ciągu jest prowadzone i prawdopodobnie sprawcy wykryci zostaną.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. R. kop. 40, bezimiennie rs. 5, M. J. rs. 1, bezimiennie rs. 1, J. J. ze szkoły kucharek kop. 50, Anna Koope rs. 1, Teresa Ofmańska rs. 2 dla szlązaków, Teresa Offmańska rs. 1, A. R. kop. 40 na kościół w Irkucku, Wankiewiczowa z Wilna rs. 3 na powodzian sandomierskich, dr M. z Brześcia rs. 1 dla wdowy po drze Borkiewiczu, Z. H. z Petersburga rs. 10, bezimiennie rs. 1, W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, od pracowników fabryki zduńskiej na Lesznie nr 46 rs. 2 kop. 52.

— Na pamiątkę imienin ś. p. Kazimierza Dobrzańskiego nadesłano na wpis dla biednego ucznia rubli 4.

— Od M. rs. 15 dla najuboższej położnicy, potrzebującej pomocy lekarskiej i pieniężnej, stosownie do uznania redakcji.

— Rs. 3 dla zalanych Wisłą pod Sandomierzem, na pamiątkę rocznicy śmierci ś. p. Antoniego Makowieckiego i w wigilję imienin ś. p. Kazimierza Antonowicza.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że przedstawienie teatru amatorskiego w gmachu Towarzystwa odbędzie się w nadchodzący czwartek, t. j. dnia 19 lutego (4 marca) r. b., które się składa z następujących sztuk:

1) „*Spudłowali*“, komedja w jednym akcie, oryginalnie napisana przez Kazimierza Zalewskiego;
2) „*Trzy Domina*“, żart sceniczny w jednym akcie przez Jana Aleksandra hr. Fredrę;
3) „*Do Indyj*“, przysłowie dramatyczne w 1-ym akcie przez Józefa Kościelskiego.

Biletów nabyć można każdodziennie w kancelarji Towarzystwa rano od godziny 11 do 1 i po południu od godz. 5 do 7.

Bliższe szczegóły w afiszach.

— W roku bieżącym, podobnie jak w ostatnich latach, ustanowiony został z upoważnienia rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej komitet do uorganizowania kwest wielkotygodniowych przy grobie Zbawiciela w kościołach rzymsko-katolickich na korzyść tychże kościołów, oraz zakładów dobroczynnych w Warszawie, odbyć się mających. Skład komitetu jest następujący: radca stanu Józef Byszewski, członek schronienia nieuleczonych, jako prezydujący; członkami są: Jks. Justyn Borzewski kanonik archikatedralny, Wacław Popiel V. prezes administracji ogólnej warszawskiego towarzystwa dobroczynności, Adam Werner, Jan Gautier i Juljan Heppen, członkowie tegoż towarzystwa, Adam Baniecki członek zarządu szpitala dla dzieci, Aleksander Gruszecki ze strony Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Kazimierz Rutkowski, radca stanu, ze strony instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać przy kościele PP. Sakramentek. Uorganizowany jak wyżej komitet rozpoczął już czynności swoje.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Z pałacu brülowskiego“.

Nekrologja.

† Dnia 4 marca r. b. odprawioną będzie msza św. za duszę ś. p. Kazimiery **Ziemięckiej** i Narcyzy **Żmichowskiej**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana. —4140

† W dniu 4 marca r. b., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna za duszę ś. p. Kazimierza **Gembarzewskiego**, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —4323—

† Jutro, to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Rogińskiego**, b. rektora, odprawioną będzie wotywa za spokój jego duszy, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4313—

† We czwartek, dnia 4 marca, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Sieniawskiego**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca, w kaplicy Pana Jezusa, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **8-ej** zrana, na którą pozostałe w smutku żona i córka zapraszają krewnych przyjaciół i kolegów. —4437—

† W dniu 4 marca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Olexińskiego**, d. jenerała korpusu inżenierów, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4374

† Jutro, dnia 4 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kaplicy Najświętszej Marji Panny przy kościele metropolitalnym św. Jana odprawione będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza **Dobrzańskiego**, b. kontrolera magazynu solnego na Solcu i tutejszego obywatela. —4489—

† Dnia 5 marca, nazajutrz w smutną 3-ią rocznicę imienin ś. p. Kazimierza **Woyda**, b. prezydenta m. Warszawy, odbędzie się wotywa żałobna za duszę jego w kościele św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4483—

† W dniu 5 marca r. b., w piątek, o godzinie **11 i pół** zrana, jako w rocznicę imienin ś. p. Ferdynanda **Szopena**, odbędzie się za jego duszę żałobne nabożeństwo, oraz poświęcenie pomnika, w kościele górnym św. Krzyża. —4511—

† Ś. p. Jan **Cieślewski**, tokarz warsztatów mechanicznych drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 2 marca r. b., w wieku lat 50. Pozostali bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —4482

† Ś. p. Jan **Schmidt**, technik fabryki „Lilpop i Rau“, w wieku lat 71, w dniu dzisiejszym przeniósł się do wieczności; o wyprowadzeniu zwłok jutro doniesionem będzie. —4521—

† Ś. p. Julja z Lewandowskich **Brokowska**, emerytka, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1 marca r. b., przeżywszy lat 60. Pozostały syn z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej dnia 4 b. m., we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, a następnego dnia, to jest w piątek, na żałobne nabożeństwo w tymże kościele, o godzinie **10-tej** zrana.

† Ś. p. Wincentyna **Skwierczyńska**, panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 19, w dniu 2-gim marca r. b. przeniosła się do wieczności. Stroskana matka wraz z synami, córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, dnia 4 b. m., to jest we czwartek, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające, tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **1 i pół** po południu **na cmentarz powązkowski.** —4408—

— Do *War. Dniew.* telegrafują pod dniem wczorajszym z Petersburga: „W *Praw. Wiest.* pomieszczony został ukaz do rządzącego senatu, którym Najłaskawiej zostają umorzone w części lub całkowicie, podług kategoryj, zaległości różne, kary i egzekucje, między innemi dla Królestwa polskiego, jak następuje: Umorzyć i wykluczyć z rachunku połowę zaległości, kary egzekucyjne i procenta po ten dzień należne, w gubernjach Królestwa polskiego, za spóźnione uiszczanie podatków i wszelkich opłat wnoszonych do skarbu. Umorzyć i z rachunków wykluczyć należne za lat dziesięć do dnia wydania niniejszego Ukazu kary za niewłaściwe rozpoczynanie spraw sądowych i mającą wpłynąć do skarbu połowę kar za niesłuszną apelację, a również za naruszenie obowiązujących dawniej ustaw i postanowień Królestwa polskiego o opłatach konsumcyjnych od napojów, mięsa, o szynkowem, koszernem, konsensowem i dawniejszych: akcyzie od trunków i tabacznej, nie rozszerzając tego na te części kar, które idą na korzyść sędziów i sekretarzów zarządów, osób odkrywających naruszenia i zakładów dobroczynnych. Dozwolone przez postanowienie komitetu do spraw Królestwa, zatwierdzone d. 26 maja 1870 r. opłacanie świadectwami likwidacyjnemi zaległości w opłatach w Królestwie Polskiem, pobieranych za czas do 1 stycznia 1869 r., a także dozwolone przez rozkaz Najwyższy z d. 22 maja 1825 r. opłacanie zaległości asekuracjami zastosować na dawniejszych podstawach do takowych zaległości, nagromadzonych po dzień 1 stycznia 1879 r. z wyjątkiem następujących opłat: *a*) dzierżaw od czasowego bezterminowego posiadania majątków skarbowych; *b*) przewyżki dochodów dóbr darowanych; *c*) dochodów dzierżawnych z dóbr po-pruskich, nabytych po roku 1831; *d*) procentów od dóbr i kapitałów po-jezuickich; *e*) opłaty na budowę drugorzędnych dróg szosowych; *f*) dochodu loteryjnego; *g*) pożyczek skarbowych; *h*) opłat asekuracyjnych Banku polskiego, pobieranych przez kasy skarbowe i opłat funduszu fabryk żelaznych; *i*) zapisów prywatnych; *j*) opłaty transportowej; *k*) wydatków na zdjęcie planów i urządzenie majątków, należnych od właścicieli majoratów; *l*) zapłaconych za owych właścicieli opłat na budynki kościelne; *m*) opłat od długoterminowych dzierżaw dóbr po-duchownych, przeznaczonych na zasadzie kontraktów, na urządzenie włościan i przeniesienie ich zabudowań; *n*) opłat wykupowych przy bezterminowej dzierżawie; *o*) pożyczek i zaliczeń wydanych z gminnych kas włościańskich; *p*) opłat dóbr skarbowych donacyjnych skonfiskowanych, nie stanowiących wyłącznej własności skarbu, lecz zabezpieczonych na korzyść osób trzecich lub mogących im być zwróconemi; *r*) należności za drzewo sprzedane z lasów rządowych lub w zawiadywaniu skarbu się znajdujących; *s*) opłaty od dzierżawców dóbr skarbowych za obciążenie włościan, całej wartości zrządzonej im szkody; *t*) wszystkiego tego, co na rachunek wypłat, które pozwolono uiszczać świadectwami likwidacyjnemi i asekuracjami, już wniesiono w dzień wydania ukazu gotówką lub też, co może być pokryte wzajemnemi pretensjami dłużników do skarbu, pochodzącemi z tegoż czasu i t. d. i t. d.“

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go marca.— Dziesiąty departament trybunału roztrząsał proces wytoczony dziennikowi *Voltaire* przez p. Bastien, b. prezydenta trybunału algierskiego; kierownik *Voltaira* skazany został na 15 dni aresztu, 1000 franków grzywny i 2000 franków wynagrodzenia szkód i korzyści.

× **Neapol** 1-go marca.—„Vega“ odpłynęła wczoraj rano do Kopenhagi.

× **Madryt** 1-go marca. — We czwartek rozeszła się tu pogłoska o nowym zamachu na króla. W pobliżu Madrytu położonej posiadłości królewskiej Casa del Campo dozorca zastrzelił przez nieuwagę studenta, na krótko przed przybyciem króla z małżonką i jego siostrami. Okoliczność ta dała powód do pogłoski.

× **Dublin** 1-go marca. — Z Portadown, w hrabstwie Armagh, donoszą, iż odbył się tam wielki meeting, celem stwierdzenia własności ziemskiej. Protestujący, w liczbie 3000, nadszedłszy z muzyką na czele i zaopatrzeni w kije, napadli meeting i rozproszyli zebranych. Dwudziestu członków meetingu odniosło ciężkie rany.

× **Strasburg** 1-go marca. — *Elsl. Journ.* donosi, iż od czwartku kręci się po mieście między godziną 8 a 11 wieczorem nieznane indywiduum, które napada samotnie idące dziewczęta i rani je sztyletem. Jednego wieczoru ranił on w ten sposób pięć dziewcząt, każdym razem na innych ulicach. Przerażenie w mieście wielkie. Policja za wykrycie zbrodniarza wyznaczyła nagrodę 300 marek. Niecnik ten ranił już 18 dziewcząt.

× **Berlin** 1-go marca.—Z Aten donoszą telegraficznie, iż poszukiwania uskutecznione na dawniejszem pomieszczeniu Olympii wykryły fundamenta ołtarza Jowisza; również odgrzebano głowę Augusta i część posągu Nike z Paionios.

× **Göschenen** 1-go marca. — Przekopanie tunelu nastąpiło wczoraj o godzinie 11 i minut 10 przed południem.

× **Steyr** 1-go marca.— Miasto obchodzi tego roku w sierpniu 900-letnią rocznicę swego istnienia. Z uroczystością tą połączony jest 500-letni jubileusz uniformowanego korpusu obywateli Steyru. Z okoliczności dat tych historycznych urządzony będzie festyn ludowy, wystawa krajowa i rolnicza i górno-austryjacka wystawa przemysłowa z loterją i aukcją.

× **Peszt** 1-go marca.—Dzienniki tutejsze zajmują się projektem uroczystego obchodu tysiącznej rocznicy osiedlenia się narodu węgierskiego w obecnej swej ojczyznie. W radzie miejskiej wystąpiono już z wnioskiem, aby tę rocznicę historyczno-narodową uczcić jakim pamiętnym aktem. Dotychczas jednak nie zgodzono się na datę obchodu.

× **Peszt** 1-go marca. — Wielki pożar wybuchł w piątek w składzie materjałów kolei państwowej. Do wieczora zgorzały one do szczętu. Zdołano przecież ochronić piwnice, w których znajdowało się bardzo wiele beczek nafty. Zaczął też płonąć i drugi magazyn, lecz ogień zdołano stłumić. Szkody przenoszą 100,000 guldenów.

× **Peszt** 1-go marca.—Jan Simor, kardynał prymas węgierski, ofiarował kapitule metropolitalnej 100,000 guldenów jako fundusz szkolny archidjecezji grańskiej.

× **Agram** 1-go marca.—Nowo mianowany ban hr. Pejacsevics przybył tu wczoraj i zamieszkał chwilowo u kardynała.

× **Lwów** 1-go marca.—Większość nowowybranych radców miejskich oświadczyła się za wyborem dra Gnoińskiego na burmistrza, a p. Dąbrowskiego na jego zastępcę.

× **Moskwa** 1-go marca.—W domu położonym przy bulwarze Strastnoj naprawiano fundament. Przy wykonywaniu tej roboty zawaliła się ściana, która zagrzebała 18 robotników. Wydobyto z pod gruzów jednego zabitego i ośmiu ciężko ranionych.

× **Trubczewsk** (gub. orłowska) 1-go marca.— W okolicy Trubczewska panuje pomiędzy wieśniakami dotkliwy niedostatek; ceny artykułów żywności już wysokie ciągle jeszcze idą w górę.

× **Nowy York** 1-go marca.—Przybył tu Ferdynand Lesseps. Komisja kanału obliczyła, iż dla wykonania przekopu potrzeba będzie wydobyć 75 miljonów metrów sześciennych ziemi i że przedsiębiorstwo wymaga 845 miljonów franków. Dla wykonania zupełnego robót potrzeba ośmiu lat.

Przegląd polityczny.

W poniedziałek w berlińskiej radzie państwa minister wojny, Kameke, przedstawił w imieniu rządu znany wniosek o powiększeniu armji; w motywach swoich trzymał się argumentów bardzo prostych, popierał i polecał Izbie nowellę, jako techniczną konieczność, zastrzegając ją wszelako od możliwych podejrzeń pesymistów parlamentarnych. Pan minister nie powiedział nic nowego, nic takiego, coby zaspokoić mogło ogólną ciekawość, coby usprawiedliwiło to gorączkowe w ostatnich dniach zajęcie się przedwczorajszą sesją w prasie i publiczności berlińskiej. Rozchwytano bowiem wszystkie bilety wejścia do sali obrad, zapełniono wszystkie loże w tej nadziei, że w tak ważnej chwili ks. Bismarck sam we własnej osobie zechce stanąć na mównicy i swoją potężną swadą poprze kwestję, rozjaśniając w motywach pogląd na sytuację polityczną.

Ks. Bismarck jednakowoż nie przyszedł na posiedzenie, usprawiedliwiwszy się chorobą, która go więzi w domu i nie pozwala mu brać czynnego udziału w obradach parlamentu. W przedsionku sali obrad głośno i dużo rozprawiano przed rozpoczęciem posiedzenia na ten temat: „czy kanclerz nie przyjdzie dlatego, że jest chory, czy też dlatego jest chory, że przyjść nie chce?“ Bliżej wielkiego ołtarza stojący tłómaczyli księcia i zapewniali, że tym razem jest fizycznem niepodobieństwem sprowadzić go do sali obrad.

Z toku rozprawy poniedziałkowej największe wrażenie sprawiła pełna erudycji mowa posła Eugenjusza Richtera, który nie obalał tendencyjnie wniosku rządowego, ale przedmiotowo wykazywał wszelkie *za* i *przeciw* w tej kwestji, wzywając izbę do głębokiego zbadania sprawy przed powzięciem jakichkolwiek uchwał. Jego zdaniem pogodzenie żądań ministerjum wojny i ekonomiczno-finansowych interesów kraju jest możliwem. Wśród poważnej ciszy i z natężoną uwagą wysłuchano przemowy sędziego marszałka Moltkiego, który bronił i popierał projekt zwiększenia sił zbrojnych, tłómacząc potrzebę zabezpieczenia Niemiec, więcej od innych mocarstw zabezpieczenia potrzebujących ze względu na konieczność obrony w danym wypadku wszystkich swych granic, podczas gdy inne państwa ewentualnie jednej tylko granicy bronić potrzebują.

Tymczasowe powołanie ks. Hohenlohe, posła niemieckiego w Paryżu, do objęcia urzędu wice kanclerza w państwie niemieckiem wywołało mnóstwo domysłów, wniosków i kombinacyj w prasie zagranicznej. Nawet poważne dzienniki dały się porwać temu prądowi i nie szczędzą alarmujących komentarzy całej tej sprawie, widząc w niej zapowiedź bliskiego zamącenia stosunków pokojowych. Berlińskie dzienniki starają się temu zaprzeczyć, ale sensacyjna prasa nie chce uwierzyć ich argumentom i obstaje przy swojem.

Dzienniki petersburskie zestroiły nadspodziewanie ton polemiczny i nie napadają ani na organ ks. Bismarcka, ani na politykę jego, podnosząc ciągle dobre, niezamącone i jak się z ostatniego listu Cesarza Wilhelma okazuje, niezagrożone niczem stosunki niemiecko-rosyjskie. Tymczasem *Times*, *Standard* i inne poważniejsze organy nie chcą się łudzić pozorami i na sytuację dzisiejszą patrzą coraz podejrzliwiej, podsuwając ks. Bismarkowi plany wojownicze i ryzykowne.

We Francji także nie zbyt wielką ufność okazują także dzienniki, jak *National*, lub *Patrie* co do utrzymania pokoju. Opinja publiczna we wschodnich prowincjach francuzkich zaczyna się niepokoić przypuszczeniami nowej wojny i w zbrojeniu się Niemiec nie widzi owych technicznych jedynie celów i pobudek, które w Paryżu stronnictwo rządowe toleruje z olympijskim spokojem. Zupełnie, jak przed ostatnią wojną prusko-francuzką ponawiają się coraz częściej pogłoski o pojawieniu się szpiegów niemieckich. W zeszłym tygodniu *Figaro* zaalarmował taką wieścią swych czytelników; obecnie *Patrie* donosi o ujęciu w Reims jakiegoś pruskiego oficera, który zdejmował plany i fotografje z tamtejszej twierdzy. Uwięziony nie chciał wymienić swojego nazwiska i odmówił wszelkich objaśnień co do swej osoby.

Kwestja wydania Hartmana ambasadzie rosyjskiej zajmuje żywo całą prasę zagraniczną; przepowiednie co do rozwiązania tej sprawy są rozmaite. Jedni przypuszczają, że rząd republikański odmówi wydania więźnia; drudzy utrzymują, iż już w zasadzie postanowiono zadość uczynić żądaniom ks. Orłowa, który przedstawić miał dokumenta udowodniające zarzucaną Hartmanowi zbrodnię i oświadczyć, że nie mógłby w danym razie pośredniczyć między Rosją a rządem, któryby zechciał brać w obronę królobójców. Oświadczeniu temu nie dowierzają poważniejsze dzienniki i radzą wyczekiwać faktycznego rozwiązania kwestji.

Starano się w pogłoskach w tę całą międzynarodową sprawę wmięszać i rząd niemiecki, ale *Temps* dwukrotnie zaprzeczył temu, aby ks. Hohenlohe w tym wypadku brał jakikolwiek udział i wpływał na ewentualne postanowienia gabinetu paryzkiego.

Pol. Cor. zapowiada stanowcze i rychłe rozwiązanie spornych kwestyj politycznych na półwyspie bałkańskim; zapowiedź tę znajdujemy po raz setny, ale zanotować ją musimy, choćby dlatego, że przynosi ona z sobą nowe szczegóły. Oto w sprawie greckiej ma ostatecznie rozstrzygać polityczno-techniczna komisja złożona z dyplomatów i wojskowych, mocarstwa traktatowe wyszlą swych reprezentantów, każde po dwóch wszelako z prawem jednego głosu.

Może tym razem komisja ta szczęśliwszą będzie od tej, która zajmowała się pozostającą jeszcze w zawieszeniu kwestją Arab-Tabji. Sprawie o Gusinję i Pławę przepowiadają także rychłe rozwiązanie w wiedeńskich sferach rządowych.

W gabinecie rumuńskim nastało zapowiadane od pewnego czasu przesilenie. Minister sprawiedliwości Stolojiano i finansów — Sturdza, podali się do dymisji, której książę udzielił. Prezes ministrów Bratiano objął tymczasowo tekę ministra finansów; jako ewentualnego następcę Sturdzy wskazują pp. Campiecano albo Cortinescu.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Petersburg, 2-go, godz. 4 min. 35 rano. — *Praw. wiest.* podaje na czele pismo gabinetowe cesarza Wilhelma do Najjaśniejszego Cesarza rosyjskiego, które opiewa: Mający powtórzyć się dzień, w którym Wasza Cesarska Mość przed 25 laty objąłeś rządy, podaje mnie pożądaną sposobność wyrażenia mojej całej radości, że przyjaźń, która łączyła naszych w Bogu spoczywających ojców, nie uległa zmianie i w naszych wzajemnych stosunkach. Spoglądając wstecz na przeciąg czasu, w którym doświadczaliśmy tej przyjaźni, wierzę z pełnem przekonaniem, że utrzyma się ona niezmącona, aż po koniec mego życia. Dla Waszej Ces. Mości błagam Boga, ażeby długo jeszcze zachował Was w swej opiece, która w tym roku, a nawet w tych dniach tak cudownie się objawiła, zachowując Waszą Ces. Mość Waszym ludom i pełnej błogosławieństwa misji, którą Opatrzność złożyła w Wasze ręce. Ze szczególną przyjemnością chwytam tę tak radosną dla Waszej Ces. Mości i Jego domu sposobność, aby wyrazić zapewnienie mego szczerego szacunku i poważania ponowić stwierdzenie naszej niezmiennej przyjaźni. Podpisano: Wilhelm. Kontrasygnowano: Bismark.

Petersburg 2-go, godz. 10 rano. — *Praw. wiest.* zawiera w dalszym ciągu ukaz do rządzącego senatu, mocą którego zaległe podatki, oraz rozmaite kary pieniężne po części lub w całości według kategorji mają być umorzone. Oprócz kilku awansów nie podaje dalszych żadnych rozporządzeń.

Petersburg 2-go. — Dzisiejszy dzień uroczysty przeszedł najspokojniej, piękne powietrze sprzyjało uroczystości. W ciągu całego dnia spacerowały po ulicach niezliczone tłumy ludności. Nie zaszły najmniejsze nawet przeszkody. Ruch niczem nie był tamowany. W rozmaitych punktach grały orkiestry wojskowe pieśni patrjotyczne. Iluminacja świetna. Wszystkie poranne dzienniki zagraniczne dały dziś na czele sympatyczne artykuły z powodu jubileuszu.

Petersburg 3-go. — *Praw. wiest.* donosi: Na posiedzeniu nadzwyczajnem rada państwa postanowiła przedstawić się Najjaśniejszemu Panu *in corpore* w celu powinszowania z powodu jubileuszu. W protokóle

posiedzenia wylicza rada państwa olbrzymie reformy dokonane pod panowaniem Cesarza Aleksandra i wyraża życzenie, aby Bóg na długie jeszcze lata zachował Cesarza. Po podpisaniu protokółu udali się wszyscy obecni do sali przyjęć Cesarza, gdzie protokół odczytany został przez prezesa rady państwa J. C. W. W. Księcia Konstantego. Odpowiedź Najjaśniejszego Pana brzmi: Dziękuję Wam panowie za wyrażenie waszych uczuć jako też za wasze prace. Niestety wielu uczestników moich głównych prac prawodawczych już nie żyje. Dziękuję wszystkim moim najbliższym współpracownikom. Tu zwrócił się Najjaśniejszy Pan do W. Księcia Konstantego i, ucałowawszy Go, rzekł: Dziękuję Ci, jako pierwszemu memu pomocnikowi przy reformie włościańskiej, następnie zaś wszystkim ministrom, poprzednim jak i teraźniejszym, szczególniej zaś kanclerzowi państwa. Mam nadzieję, że rada państwa nadal pomocną Mi będzie w oczekujących Nas pracach. Ufam, że Bóg nas nie opuści. Módlcie się wraz zemną, a Pan wyprowadzi nas z ciężkiego położenia, w jakiem się znajdujemy. Dnia 3 b. m. zgromadził się senat in corpore w kaplicy senatu. Po odprawieniu nabożeństwa odbyło się plenarne posiedzenie wszystkich departamentów senatu rządzącego, przyczem odczytano przygotowany przedtem projekt decyzji senatu, w której, odzywając się z uznaniem o działalności Cesarskiej, wyraża swoją wiernopoddańczość. Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć życzenia senatu również w sali koncertowej pałacu zimowego. Po odczytaniu rzeczonej decyzji senatu, w której wyliczono reformy z ubiegłego 25-ciolecia, których skutki były tak dobroczynne, podziękował Cesarz i wyrzekł: „Jestem przekonany, że senat pracować będzie w przyszłości, jak dotąd, dla dobra i sławy Rosji. Jestem przekonany, że działalność Wasza zwróconą będzie stale ku wzmocnieniu legalnego porządku. Dziękuję jeszcze raz i spodziewam się, że i w przyszłości będę miał sposobność dziękować wam za lojalne wypełnienie obowiązków waszych“. Wzruszeni do głębi senatorowie odpowiedzieli na przemowę cesarską kilkakrotnem głośnem „hura!“.

Praw. wiest. podaje dalej reskrypta Cesarskie do członka Rady państwa księcia Dołhoruki, prezesa departamentu gospodarczego Abaza, ministra finansów Greigha, udzielające każdemu z nich order św. Włodzimierza klasy 1-szej; do ministra sprawiedliwości Nabokowa, sekretarza stanu dla Finlandji barona Szernwala, do ministra spraw wewnętrznych Makowa, ministra dróg i komunikacji Possiet, kontrolera państwa Solsky, którzy otrzymują order Aleksandra Newskiego, wreszcie do kierującego ministerstwem dóbr państwa księcia Lieven, któremu Cesarz nadaje order św. Włodzimierza klasy II-giej.

Paryż 1-go. — Pesymistyczne wrażenie wywołane przez odjazd ks. Hohenlohe jest wedle organów ministerjalnych nieuzasadnione.

Paryż 1-go. — Zebranie studentów w sali Arras przerwane zostało przybyciem wielu cudzoziemców. Deputacja udała się do Blanqui'ego, aby koniec położyć nieporządkom. Pomimo silnych reklamacyj postanowiła większość protestować przeciwko zaaresztowaniu Hartmana i żądać jego uwolnienia. Telegram Saint-Valliera do Freycineta zaprzecza kategorycznie alarmującym pogłoskom dziennika *Times* i twierdzi, że stosunki między Francją i Niemcami są wyborne, dowodem czego służyć może fakt, że cesarz Wilhelm był u niego na obiedzie, co się zdarzyło poraz pierwszy od lat dziesięciu. Hohenlohe wraca w środę; w razie objęcia przezeń stanowiska w Berlinie przybędzie na miejsce jego do Paryża książę Reuss lub też czasowo Radowitz. Wszystkie poważne doniesienia z Berlina stwierdzają tryumf partji pokojowej.

Londyn 2-go. — *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola: Żandarmi aresztowali trzech bośniaków, którzy strzelali do Onou i Komarowa. Komarow ranny 2 kulami w kolano. Aresztowani oświadczyli, że rewolwery wystrzeliły przypadkowo podczas bójki, którą z sobą toczyli, że nie mieli zamiaru nawet ranić ani Onou ani Komarowa, którzy im byli wcale nieznani.

Londyn 2-go. — *Biuro Reutera* donosi z Teheranu z dnia 2 b. m.: Persja zaniechała zamiaru obsadzenia Heratu, gdyż mogłoby to wywołać trudności polityczne. Rozpoczęto budowę rosyjskiej linji telegraficznej Czyhisslar Baksza.

Berlin 2-go. — Dziś w pałacu odbył się obiad familijny z powodu uroczystości jubileuszu Cesarza Rosyjskiego. Na obiedzie byli obecni wszyscy członkowie familji królewskiej. Wszyscy książęta krwi byli w mundurach rosyjskich.

Berlin 1-go. — Potwierdza się, że ks. Hohenlohe obejmie czasowo stanowisko sekretarza stanu w ministerjum spraw zagranicznych. Hohenlohe nie zdecydował się na stanowcze opuszczenie swej posady w Paryżu, która pozostanie czasowo niezajętą. Wedle niektórych informacji ma być do ambasady paryzkiej przeznaczony ks. Reuss, co jednak jest przedwczesną pogłoską.

— *Dyrektor Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt upraszać osoby, pragnące przyjąć udział w wykonaniu mszy Moniuszki, odbyć się mającej przy poświęceniu pomnika dla ś. p. Szopena w kościele św. Krzyża, w piątek d. 5 marca r. b., aby dla odbycia ostatecznej próby przybyć zechcieli do lokalu Towarzystwa muzycznego w dniu czwartym b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 6-tej po południu. —4402—

— W odpowiedzi na liczne pytania mi czynione oświadczam, iż, nic wspólnego nie mając ze szkołą kucharek istniejącą w Warszawie, zaczynam wykładać kurs gotowania dla pań u siebie dnia 15 marca. Kurs trwa trzy miesiące, opłata wynosi rs. 50. Zapisywać się można od 2 do 3 codziennie. Królewska nr 3.
—4428— *Lucyna Ćwierczakiewicz.*

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskie
z dnia 1 marca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158 — 168
	średnia	138 — 150
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	116 — 118
	średnie	109 — 115
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	104 — 106
	średni	95 — 103
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	94 — 97
	średni	86 — 92
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 110
Gryka:		84 — 92
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Hugonoci.** Jutro: **Opiekun i wychowanica. — W Alpach. — Divertissement.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Montjoye.** Jutro: **Młodzieńcza miłość. — Pan Geldhab.**

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 8 c. 6.

— Dziś rano ciepła st. 5 w południe ciepła st. 6.

Cena okowity z dnia 3 marca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7. 6⁴, garniec rs. 2.39½.

Zamówienia na

Węgle Kamienne i Drzewo opałowe,

przyjmuje Skład Cukru, Herbaty i Towarów kolonjalnych Ludwika Feilchenfeld,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej, w gmachu Warsz. Tow. Dobr.
Tenże Skład poleca świeżo otrzymany **Ser Ostrołęcki,** co do dobroci przewyższający Szwajcarski, funt po 30 kop. K—4073—3—3

Winiarnia Węgierska,

oraz Skład Towarów Kolonjalnych i Delikatesow JULJANA ZAHORSKIEGO,

róg Marszałkowskiej i Siennej.

Przy zbliżających się **Świętach,** poleca obficie zaopatrzoną piwnicę we wszystkie gatunki Win, a szczególniej wielkie zapasy **Win węgierskich wytrawnych i maślaczy,** które prowadząc wprost od producentów, ręczy za czystość i dobroć tychże.—**Oliwę** Nicejską Vièrge, zupełnie jasną, **Octy** francuzkie winne i estragonowe, **Musztardy** wszelkie zagraniczne i krajowe, oraz wszelkie towary kolonjalne w zakres handlu wchodzące, wyborowe i świeże. K—4450—1—12

W dniu 1 (13) Marca 1880 roku, odbędzie się losowanie

Rossyjskiej Pożyczki Premjowej z 1866 roku.

Niżej podpisany przyjmuje Assekurację od losowania amortyzacyjnego

PO KOP. 45,

dla miejscowych i zamiejscowych.

KAROL GEBICKI.

1—4 **Krakowskie-Przedmieście Nr 37,** obok Hotelu Saskiego. K—4436—

ALBUM duże

w oprawie **czarnej** drewnianej (górna okładka z **dwoma** figurami metalowemi—wypukłemi, dolna pokryta czarnym safjanem), mieszcząca w sobie około **200** portretów fotograficznych i różnych reprodukcyj z obrazów, zaginęło w dniu 29 Lutego b. r. — Znalazca raczy dać wiadomość przy ulicy Twardej pod Nr. 28/1191 a, b,
za nagrodą rubli 15.
K—4349—1—2

N O W O Ś Ć!

Lohse'go Perfumy Konwaljowe,

Najdelikatniejsze Perfumy do chustek i sukień, **zupełny zapach kwiatu mające,**
p o l e c a

GUSTAW LOHSÉ,

PERFUMER W BERLINIE,
Nadworny Dostawca Jej Cesarskiej Mości.

Dla uniknięcia podrobień należy baczną zwracać uwagę na nazwisko **L O H S É.**
Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj. K—3549—3—12

Fabryka Kafli i Pieców Berlińskich,

oraz Drzwiczek hermetycznych i wszelkich przyborów piecowych AUGUSTA HAENSEL,

za rogatką Jerozolimską, na 1-szej wiorście wsi Ochota.
Obstalunki przyjmują się w Magazynie pieców, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7.
K—2055—6—12

KUPIEC

w średnim wieku **z kaucją rs. 1,000** poszukuje zajęcia.—Łaskawe offerty pod lit. Ż.Ż. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
K—4439—1—3

Potrzebne są

Panny,

uzdatnione do szycia kapeluszy, oraz

Uczniowie

do nauki.—Wiadomość w Fabryce Filców, ulica Piękna Nr 24. K—4438—1—3

Dla Guwernantek, Nauczycielek i Bon

w Odesie,

mieszkanie ze stołem po cenach dostępnych.
LEONTYNA KIERSKA,
róg Chersonskej i Dworzańskej, naprzeciw Uniwersytetu. K—4380—1—3

Do sprzedania w m. powiatowem Marjampolu, gub. Suwalskiej odległem od stacji kolei wiorst 20, położonem nad rzeką i przydrożu zwirowej Petersbursko-Warszawkiej,

Dwa Domy

murowane: jeden dwu, drugi jednopiętrowy, z wozowniami, stajniami i wszelkiemi przynależytościami, w bardzo dobrym stanie. — Bliższa wiadomość o warunkach sprzedaży w Warszawie, przy ulicy Aleje Jerozolimskie Nr 47, mieszk. 7. D—4387— 1—3

W Ogrodzie Saskim

w Mleczarni,

dostać można Mleka kwaśnego, Śmietanki zwyczajnej po 20 kop. kwarta, lepszej po 30 kop. kw., Śmietanki kremowej, Mleka świeżego po 10 kop. kw., i **Masła świeżego.**
D—4305— 1—3

Traktjernia w Suterenach,

z całem urządzeniem i patentem, z powodu wyjazdu, do odstąpienia w każdym czasie.— Wiadomość na miejscu, Plac Zamkowy Nr 111.
D—4335— 1—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i Amatorów Piwa Lagrowego, iż nowo założoty

Zakład Piwa

butelkowego, zaopatrzony we wszelkie gatunki Piwa, wyłączna sprzedaż w Hotelu Polskim.
D—4353—1—3 **M. K.**

Olej do jedzenia

własnego wyrobu, codziennie świeży, sprzedaje **Warszawska Olejarnia Parowa, Hoża Nr 9,** jednocześnie poleca: Oliwę, Olej do maszyn i do palenia, Olej lniany, Pokost, Smarowidła, Makuchy i. t. p.
D—2844— 7—8

Przedsiebierstwo przewozowe

A. Lewkowicza,

przeniesione zostało, z ulicy **Tłomackie, na ul. Długą (na Potkańskiem)** wprost hotelu Niemieckiego. — Zajmuje się przeprowadzką, odstawą towarów i wszelkich ładunków. — **Ceny umiarkowane.** K—4452—1—6

Liście paryzkie

500 grosów liści, odznaczających się pięknością i gustem, do sprzedania całkowicie lub częściowo, o 25%, niżej kosztu, u **L. Grünberga,** Dzika Nr 24, w bramie 2-gie piętro.
K—4365—1—6

T A N I O.

Z powodu trudnych okoliczności, są do odstąpienia: **Zegarek** złoty męzki, **Broszka i Kolczyki złote, Dewizka** damska, złota, do zegarka i **Korale;** także **Tużurek** czarny, w dobrym stanie. — Ulica Kościelna Nr 18, mieszk. 2. D—4362— 1—3

Życzący sprzedać niewielki

M A J Ą T E K

w guberniach południowo - lub północno - zachodnich Cesarstwa, a nawet w Mohilewskiej lub Witebskiej, blisko kolei żelaznej i miasta położony, z ładnym domem, ogrodem, lasem, rzeką, lub jeziorem, proszę się zgłosić od godziny 4-tej po południu pod Nrem 10, przy ulicy Wiejskiej, w ogrodzie, do Pułkownika. D—4334— 1—3

2 Majątki Ziemskie,

mające rozległości: jeden 26, drugi 24 włóki, oddalone od Warszawy o 20 wiorst, są do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach. O szczegółach sprzedaży dowiedzieć się można w Księgarni p. Fr. Zabłockiego, róg ulic: Krakow.-Przedm. i Hr. Berga. Pośrednictwo wyłącza się. D—4369— 1—5

W bliskości dróg żelaznych poszukiwany jest

Majątek Ziemski

w dobrej ziemi około włók 55, z piękną rezydencją, z obszernym domem murowanym, z kilkunastu pokoi w parku i ogrodem owocowym.—Reflektanci raczą nadesłać szczegółowy opis dóbr, domu z jego otoczeniem i warunki, bez pośrednictwa osób trzecich, do W-go Smolińskiego, adwokata przysięgłego, ulica Długa Nr 16. K—4436—1—6

Niedawno-otwarty

Sklep

z produktami wiejskiemi, przy ulicy hr. Berga Nr 16, oprócz znajdujących się w nim przedmiotów, zaopatrzony został obecnie w dobre **sery, masła, wędliny** i inne wiktuały, po cenach przystępnych, z któremi poleca się względom Szanownej Publiczności.
D2—3—4243—

Do najęcia zaraz

dwa Pokoje (salon) bez kuchni, miesięcznie Rs. 13, **jeden Pokój z kuchnią,** miesięcznie Rs. 9, wysokie, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, mogą być złączone. — Mostowa Nr 14.
D2—9—2734—

LOKAL

parterowy, przy alei Jerozolimskiej Nr 23a, w 1-szym domu od Marszałkowskiej, za Składem węgli Łapińskiego, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. za Rs. 900. D3—3—4082—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu na wieś. Ulica Marszałkowska Nr 46 nowy.
D3—3—4074—

Stosownie do bieżącego **POSTU,** polecam Szanownej Publiczności sklep mój zaopatrzony **świeżo w wyborowe:**

ŚLEDZIE ang. sztuka kop. 3.
GRZYBY funt „ 60.
POWIDŁA funt „ 20.

oraz wszelkie inne podobne artykuły jako to: **Łosoś wędzony** i w oliwie; **Makrele, Sielawy Augustowskie, Śledzie łososiowe, Kawior, Sardynki** w oliwie i t. p.

Wł. ADAMSKI,

CHMIELNA Nr 38, vis à vis Komory Celnej. D—3651—5—6

Emeryt

pragnie odnająć od zacnej i lubiącej spokojność familji dwa mniejsze lub jeden **duży Pokój,** z osobnem wejściem, lub choćby wspólnym przedpokojem. Miejscowość w okolicy Placu Teatralnego, lub Saskiego Ogrodu. Jeżeli można z usługą. Najwyżej 2-gie piętro. Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **H. X. 72.**
K—2111—4—4

Majster Młynarski

poszukuje odpowiedniego miejsca, do prowadzenia młyna parowego, Amerykańskiego, lub tartaku, będąc przytem obeznany z maszyną, którą samodzielnie może kierować. W razie żądania przedstawić może świadectwa.—Wiadomość róg Leszna i Orlej Nr 726/19, mieszkania Nr 20. D—4066— 3—4

NOWOŚĆ PARYZKA
potrzebna każdemu z W.W. Obywateli. Bankierów, Adwokatów, Notarjuszów, Kasjerów, Fabrykantów, Kupców, i t. d.

CLASSE-FEUILLES

te małe maszynki metalowe, łatwe i poręczne, są nadzwyczaj użyteczne do klassyfikowania i ułożenia razem silnie wszelkich papierów i tkanin, niemając potrzeby takowych **zeszywać, kleić, ani też dziurawić,** i co właśnie ułatwia wyjęcie, dodanie lub zmianę porządku klassyfikowania, nie zostawiając na wyjętych sztukach, **ani dziur, ani rozdarć,** jakich uniknąć niemożna, przy systemach muterkowym, pręcikowym i szpilkowym, (od 50 kop. podług wielkości).

Emgrigène

Papier Chemiczny Frannuzki, za pomocą którego i wody zwyczajnej, otrzymuje się natychmiast doskonały atrament czarny, fijołkowy, niebieski, czerwony, albo do kopjowania, zawsze przezroczysty i nie niszczący wcale piór stalowych, (10, 15 i 20 kop. arkusz).
☞ **Główny Skład w Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga.**
D-2503-9-15

Korzystny Interes!

Z powodu zmiany interesu, zaraz do odstąpienia **Magazyn galanteryjny i materjałów piśmiennych,** przy rogu pryncypalnych ulic; może być odstąpiony i bez towarów z kompletym urządzeniem. — Adresa proszę składać w kiosku na placu Teatralnym pod liter. J. Z. D3—3—4085—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele i stół, mało używane, przy ulicy Wiejskiej Nr 12, stróż wskaże. D2—3—4290—

Do sprzedania każdego czasu

2 MAGLE

wiedeńskie. — Ulica Piwna i róg Placu Zamkowego Nr 109. D—4108— 3—3

Z powodu nagłego wyjazdu, są zaraz do sprzedania:

Magle Angielskie
kompletnie w dobrym stanie i w dobrem miejscu, za przystępną cenę, i **Kufer duży.** — Ulica Żelazna Nr 28. D—4339— 1—6

W dniu 1-szym Lutego wieczorem, w przejściu z hotelu Paryzkiego na ulicę Przejazd zgubiony został

P U G I L A R E S

żółty, skórzany, zawierający książeczkę legitymacyjną, bilet czerwony z Urzędu Wojskowego etc. i kilkanaście rubli w biletach bankowych.—Sumienny znalazca zechce takowy złożyć w kantorze hotelu Paryskiego, za nagrodą, jakiej żądać będzie. K—4407—1—1

W Poniedziałek d. 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 6 wieczorem, z mieszkania przy ulicy Bednarskiej wybiegła

SUCZKA

ponter, biała.—Uprasza się o dostawienie jej na ulicę Bednarską Nr 2, dom W-nej Majewskiej, do porucznika Małychina.
K—4473—1—2

Zupełna Wyprzedaż Detaliczna po cenach fabrycznych,

całego zapasu **Towarów Bławatnych**, znajdujących się w Naszym Składzie hurtowym, a mianowicie: **Materji jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów, Welwetów, Atłasów, Kaszmirów, Materjałów czarnych** na Szuby i Paltociki, **Beży, Szewiotów, Brokateli** na meble i **Wstążek czarnych rypsowych.**

PIOTR MAYZEL & LEON BERNHARDT,

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,

dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na prawo.

Uwaga, Wszystkie powyżej wymienione Towary, sprzedawane będą **częściowo (na łokcie), codziennie** z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, **od godziny 9 rano.** K—3234—8—12

WAŻNA WIADOMOSĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej,**

aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże,**

wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—48—0

Nowo-otworzony

Magazyn Bielizny

damskiej i mezkiej

Victor.

Elektoralna Nr 3, naprzeciw Banku Polskiego, potrzebuje 8 Maszynistek i 16 podręcznych Panien, dając gwarancję stałego zatrudnienia, i dobrego wynagrodzenia. D—4119— 3—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

nowy, krótkiego fasonu, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami, o 7-miu oktawach, za rs. 400. Ulica Nowolipie Nr 16, 1-sze piętro, mieszkania 18; tamże jest Fortepian o 6-ciu oktawach, krótki. D2—3—4258—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Odznacza się **pięknym** i zręcznym **krojem,** oraz **cenami nizkiemi,** tak w gotowej jak i obstalowanej robocie—korzystny więc dla każdego pod względem wytwornego **gustu** i rachunku najprzystępniejszego. D—3771—4—6

Dla Prawosławnych do sprzedania

Majątek poduchowny,

336 morgów Ziemi pszennej, w tem 56 mórg lasu, dwa stawy i sadzawka, zarybnione. Młyn wodny, obsiewy zimowe i wiosenne, inwentarz żywy i martwy, młocarnia, żniwiarka, zabudowania wszystkie w dobrym stanie.— Wiadomość u Rządcy domu, Chmielna Nr 6, od godz. 10 rano do 2 z południa. D3—3—4071—

Do sprzedania

dwa Majątki:

jeden włók 40, drugi 31, pod Warszawą, przy drodze żel. Terespolskiej, z odpowiednią ilością łąk i lasu, domem mieszkalnym i ogrodem, obydwa zagospodarowane. Trzecia część szacunku pozostaje na gruncie, na długie lata, po 5 procent.—Wiadomość: Chłodna Nr 40, mieszkania 8, od 4-tej do 7-mej po południu. D3—6—4080—

Majątek Ziemski

do sprzedania, odległy od stacji Grodzisk o wiorst 2; rozległość włók 18. — Wiadomość u adwokata Bojasińskiego, Długa Nr 26. D2—6—4265—

Do sprzedania

Szopy męzkie

za rs. 30, w dobrym stanie.—Danielewiczowska Nr 2, mieszk. 40, 2-gie piętro, wejście przez sień, obok sklepu p. Nast. —4245—D2

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodz. g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Jest do sprzedania

Maszyna Pończosznicza

za przystępną cenę; tamże **Pończochy** różnego gatunku, a wełniane po cenie zniżonej, przyjmują się też obstalunki w sklepie Norymberskim na Nowym-Świecie Nr 32. D3—3—4050—

Ważna Wiadomość!

W Pracowni Sukień **Weroniki Gartkiewicz,** pozostawiono do sprzedania **Suknie** czarne, jedwabną i granatową, 10 łokci **Aksamitu** i **Ponszkę** atłasową białą, mało używaną. — Ulica Długa Nr 2, 2-gie piętro. D3—3—4049—

Pieski Pinczerki

do zbycia, oraz maszynka naftowa, z całym przyborem do gotowania obiadu i herbaty.— Ulica Hoża Nr 15, mieszk. 20, na 1-szem piętrze. D—1475— 3—3

CENY 10% NIŻEJ TAKSY.

SKŁAD GŁÓWNY WĘGLA

Z KOPALŃ BOGUSŁAWA PRZYBYLSKIEGO,

przy ulicy OKOPOWEJ

i w KANTORZE przy ulicy WIDOK Nr 7a,

przyjmuje obstalunki na dostawy hurtowe, jako też zlecenia na pojedyńcze wagony i pudy z odstawą do fabryk i domów, które wykonywane są **w ilościach 3,000 pudów w ciągu 24 godzin, a w ilościach 60,000 pudów, nie później 8 dni, od czasu obstalunku.**

Następujace firmy przyjmują w Warszawie obstalunki:

Sala licytacyjna, ulica Miodowa Nr 11.
Karol Geneli i S-ka, Senatorska (Miodowa Nr 1).
Biuro posłańców, Mazowiecka Nr 11.
Rotermund, Podwal Nr 18.
Szaniawski Feliks, Tłomackie Nr 6.
Kantor loterji, Marszałkowska Nr 41.
Weinkrantz, Krak.-Przedm. Nr 410, pałac Krasińskich.
Sperling, Elektoralna Nr 765.
Rüdiger, Wspólna Nr 11.
W. Kleine, Elektoralna Nr 31, Kantor Loterji.
Ksawery Barański, Nowy-Świat Nr 39.
Szarakowski Józef, ulica Freta Nr 14.

Ceny Węgla krajowego i zagranicznego wyborowego gatunku **z odstawą** w ilości najmniej 5 korcy:

Za gruby węgiel korzec 6 pudów rs. 1.
Za kostkowy węgiel korzec 6 pudów po kop. 90.
Za cały wagon węgla grubego korzec 6 pudów po kop 95.
Za cały wagon węgla kostkowego korzec 6 pudów po kop. 85.

Bez odstawy:

Za cały wagon węgla grubego korzec 6 pudów po kop. 83.
Za cały wagon węgla kostkowego korzec 6 pudów po kop. 77.
Za pud węgla grubego kop. 17.
Za pud węgla kostkowego kop. 16.

Składy, Kantory i Filje, przyjmują także obstalunki na Wapno. K—4247—1—4

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Февраля 1880 года.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 49. Środa. Dnia 20 lutego (3 marca) 1880 roku.

Z brülowskiego pałacu.

Zanim wystawa obrazów starożytnych w pałacu brülowskim zostanie zamkniętą, ustępując miejsca wystawie wyrobów tkackich, pragniemy o niej powiedzieć słów parę w celu zwrócenia uwagi artystów i młodzieży, gotującej się do artystycznego zawodu.

Zaczniemy od sali litera *C*, w której wszystkie obrazy należą do muzeum obrazów starożytnych.

W sali tej, w dziale utworów religijnych, skierujemy się naprzód do mistrzów starożytnych, zwanych w języku sztuki „przed-rafaelowskiemi."

W pracach ich, obok cudnych wyrazów twarzy, doskonałego wykonania akcesorjów, oraz świetnego kolorytu, uderza nas suchość i jakby umyślna nieestetyczność kształtów ciała ludzkiego.

Dla czego tak było?

Czy ci, co taki mistrzowsko umieli oddać uczucia i tak drobiazgowo wykonywali akcessorya, nie potrafiliby ciała ludzkiego estetyczniej przedstawić?

O! tak zaiste, lecz zbyt żywo pamiętano jeszcze, iż Apollo, Wenera i cały szereg fałszywych bogów wygnany został ze świątyń dla piękności i potężnego powabu swych kształtów; pamiętano, że miljony ludzi ofiarą krwi własnej okupiły przewagę ducha nad ciałem, tak ubóstwianem w starożytności.

Oto jak, według nas, powód tłómaczący nieestetyczność form w dziełach sztuki z owych czasów.

Począwszy od Van-Eycka, wynalazcy malowania olejnego i wielkiego Hemlinga, owych gwiazd średniowiecznych Flandryi, wszyscy ulegają temuż wymaganiu ducha czasu.

Do plejady tych gwiazd należy też Quintin Metsis, ur. w r. 1450 w Antwerpii, a którego tryptyk mamy na wystawie pod nr. 69; jak zarówno Roger Van der Weyden, ur. w r. 1480 w Brukselli, którego tryptyk znajduje się pod nr. 64.

Między temi dwoma tryptykami mamy „Zdjęcie z krzyża Chrystusa Pana", pod nr. 66, przez G. Belliniego, ur. w r. 1426 w Wenecji.

Do najpiękniejszych utworów tego wielkiego mistrza może być zaliczona „Matka Boska z Chrystusem" w sali L. i D. pod nr. 75.

W sali lit. C. pod nr. 70 mamy piękny okaz sztuki włoskiej z czasów odrodzenia, gdy wiara gorąca średnich wieków przywdziała piękność form starożytnych i wydała cuda.

Jestto obraz Bartolomea Schidonego, ur. w 1570 r. w Modenie; przedstawia on św. Elżbietę przyjmującą ubogich.

Zwracamy szczególną uwagę artystów na wytworną poprawność rysunku rąk, nóg i wszystkich skurczów; na piękny koloryt i wielki wdzięk wyrazu twarzy w tym obrazie.

Ten staruszek, biały jak gołąb, którego królowa obejmuje ramieniem, z jakiem-że zaufaniem do niej się garnie; jak on czuje, że ona jest nietylko królową, ale i świętą!

Pod nr. 78 mamy obraz Guido-Reniego, ur. w r. 1575 w Bolonii; przedstawia on Chrystusa Pana, konającego na krzyżu, pod którym stoi uczeń, który Go nie opuścił i święte niewiasty.

Chociaż Guido Reni niema potęgi gieniuszu Rafaela ani Leonarda da Vinci, trzeba mu jednak przyznać, że nikt lepiej nie uwydatnił typu Boga-Człowieka; Chrystus w cierniowej koronie, tak dobrze wszystkim znany, jest tego dowodem.

Powyżej, pod nr 75, znajduje się wielkich rozmiarów obraz Berretiniego, znanego pod imieniem Piotra z Kortony, ur. w temże mieście w r. 1596—przedstawia on Rebekę i Eleazara u studni.

Mistrz ten, pomimo niezupełnej poprawności rysunku, ma nader wdzięczny koloryt, nadaje śliczny wyraz twarzom i zbliża się do Guido-Reniego.

Pod nr 82 i 83 widzimy dwa obrazy sławnego polskiego malarza z przeszłego wieku, ucznia Carlo Maratti, Czechowicza.

Przedstawiają one męczeństwo św. Jana Nepomucena i św. Florjana.

Dwa te obrazy świetne miejsce zajmują pomiędzy dziełami znakomitych malarzy włoskich, a wedle naszego zdania przewyższają o wiele Maratti'ego—i nie możemy dość zalecić artystom, traktującym przedmioty religijne, aby zwrócili uwagę na poprawność rysunku i piękność ducha, jaka te płótna ożywia.

Pod nr 85 mamy obraz Leonarda da Vinci, ur. w r. 1452 koło Florencji—przedstawia on portret Monny Luizy, żony Gioconda.

W Paryżu i Monachjum znajdują się także dwa portrety; w Warszawie mamy trzeci, który przeszedł na własność muzeum z zapisu zbioru obrazów Fiorentiniego dla dawnej szkoły sztuk pięknych.

Nasz przewyższa jeszcze tamte doskonałością wykonania i modelacji, a także i wdziękiem wyrazu.

Portret ten nosi na sobie cechy najszczytniejszego genjuszu; polecamy go też uwadze amatorów i artystów.

Do okazów najcelniejszych muzeum można zaliczyć obraz pod nr 59 Jana Lievens'a, ur. w Lejdzie w roku 1607 — przedstawia on Jakóba błogosławiącego synów Józefa.

Artyści, trzymający się kierunku realnego w sztuce, mają w tym obrazie wzór do naśladowania.

Mistrz ten, towarzysz Rembrandta w szkole Lastmana, naśladując wiernie naturę, nie ignorował ducha, a choć u niego akcesorja traktowane są z zamiłowaniem, nie grają jednak głównej roli w obrazie.

W dziale obrazów historycznych i rodzajowych, należących do muzeum, mamy pod n-rem 42 i 50 Howarta Flincka (ur. w Cleves w r. 1615) dwie kobiety po wyjściu z kąpieli; są to typy ciężkiej holenderskiej szkoły, pozbawione wdzięku, to prawda, ale jako wierne naśladowanie prawdy, może nic równego sobie nie mają.

Pod n-rem 18 obraz Lessueura, tak zbliżony powagą stylu do Poussin'a, przedstawia Sprawiedliwość, zdzierającą maskę Obłudzie.

Dla artystów, poświęcających się rodzajowi allegorycznemu, ten niewielki obraz jest wielkiego znaczenia.

Jaka powaga! jak kilku dotknięciami pędzla dobrze oddane oburzenie Sprawiedliwości na zbrodnię i jak cały ten pomysł jest piękny!

Pod n-rem 14 obraz Noela Coypla, Merkury, zabijający Argusa, ma niepospolite znaczenie jako pejzaż, traktowany w stylu poważnym.

Pod n-rem 7, portret mężczyzny, przez Schalkena, jest doskonałym okazem malarstwa rodzajowego holenderskiego, zalecającego się wykończeniem.

Pod n-rem 30, portret kanonika Sołtyka, przez Lampiego.

Pod n-rem 36, portret Bacciarellego, przez niego samego.

Pod n-rem 26, Dunkertsa, portret mężczyzny.

Wszystko to polecić możemy uwadze naszych portrecistów.

Pod n-rem 44, szkic Rubensa, przedstawiający Apoteozę Ferdynanda, arcyksięcia austryjackiego, jest pięknym utworem tego wielkiego mistrza.

Obrazy ze zbiorów prywatnych, łaskawie udzielone na tę wystawę, odznaczają się wszystkie takiemi zaletami, że aż żal, iż nie możemy dla braku miejsca o każdym z nich coś powiedzieć, ani nawet wyliczyć ich wszystkich.

Nadmieniamy tylko raz jeszcze, iż warto żeby ci, dla których sztuka ma jakikolwiek powab, pośpieszyli wziąć udział w tej prawdziwej biesiadzie ducha, bo podobna sposobność nie prędko się już nadarzy.

L.

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od *kataru*, zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —33—0—24039—

— Dr Aleksander **Brochocki** przeniósł mieszkanie na ulicę Grzybowską pod nr 8. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 3-ciej do 5-tej z południa. Biednym udziela porady bezpłatnie. —4283—2—6

— **Dr J. Russ** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.-1933—16—24

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,“ leczy **choroby sekretne**, oraz **niemoc** miejscową i ogólną wskutek takowych. Róg *placu św. Aleksandra* i *ul. Mokotowskiej nr 23.* —4343—2—6

— Nauczyciel gimnastyki, **S. Zewald**, mieszka obecnie przy ulicy Siennej nr 13. —3150—4—6

— **Doktor Kobyliński** leczy specjalnei choroby *zębów.* Wstawia sztuczne zęby na kauczuku, celluloidzie i złocie. Przyjmuje od 11-ej do 5-ej po poł. Senatorska, 17 (naprzeciw Danielewiczowskiej). —3055—7—9

— Dr **Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu. —3211—4—6

— Zakład zegarmistrzowski **Ludwika Maurycego Lilpop** przy ulicy Senatorskiej nr 496 na wprost szkoły junkierskiej (dawniej przy ulicy Długiej pod firmą F. Lilpop ojca egzystujący od roku 1798) otrzymał znaczny wybór zegarków z fabryki powszechnie znanej Patka Philippa i S-ki i Ch. F. Tissot w Genewie, fabryki medalowanej na ostatniej wystawie paryskiej, oraz wybór zegarów ściennych i stołowych z najcelniejszych fabryk.—*L. M. Lilpop.* —3371—4—0

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** à la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —24—0—26915

— **Dr Z. Nieszkowski** powrócił do Warszawy i przyjmuje od godziny 4-ej do 6-ej, Włodzimierska, 11. —3711—6—6

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 25 lutego r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Natanson Jakób, Natanson Amelja, Natanson Marja, Natanson Leonja, Jautzen Jadwiga, Rose Franciszka, Deike Karol, Małkowski Władysław, Cygański Stanisław, Klimaszewski Witold, Krzyżanowski Wincenty, Zagrabiński Walerjan. —1—1—4176

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 8½—9½—. Dr **Przybylski**, choroby oczne.

Od 10 — 11—. Dr **Majkowski** (codziennie), choroby wewnętrzne.

Od 10½—11½. Dr **Borysowicz**, choroby kobiece.

Od 11 — 12—. Dr **Grosstern**, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.

Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.

Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.

Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.

Od 2 — 3—. Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne

Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz**, choroby kobiece.

Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński**, chor. chirurgiczne i zębów

Od 3 — 4 —. Dr **Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.

Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

LECZNICA dla przychodzących chorych.

Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**

od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie, **dr. T. Żera.**

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl.**

od 11—12 **z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner.**

od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**

od 12—1 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**

od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**

od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**

od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**

od 2—3 **z chorobami wewnętrznemi** codziennie, **dr W. Lewandowski.**

od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**

od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi,** codziennie, **dr T. Anders.**

od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski.**

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

Poszukuje się
Młodej Osoby,
dla towarzystwa i zarządu domem.—Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu.
K—4280—2—5

Z kaucją rs. 6,000
AGRONOM
Szkoły agronomicznej w Proskau na Szlązku, który przez lat 16 zarządzał tak w Księztwie Poznańskiem jak i w Królestwie Polskiem większemi majątkami, poszukuje posady od Ś-go Jana t. r. — Bliższą wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. K. Nr 242, gdzie złożono curiculum vitae i rekomendacje.
K—3347—6—9

Do Fotografji Fr. Kulewskiego Długa Nr 32, potrzeba jest
Dwóch UCZNIÓW,
w wieku lat 14 do 16; pierwszeństwo mają posiadający znajomość rysunków i ci, którzy ukończyli przynajmniej 3-cią klasę gimnazjum.
K—3949—3—3

Worki
Angielskie w dobrym gatunku, sztuka kop. 42, otrzymał Dom Handlowy, Praga Namiestnikowska Nr 380. K—3973—3—6

OFICER
specjalnych wojsk **(od Saperów),** życzy sobie **przygotować** młodych ludzi, mających chęć wstąpić do służby wojskowej, jako **ochotnicy** 2 i 3 stopnia, lub do **wojennego gimnazjum.** Francuzki i niemiecki język może być wykładany teoretycznie.—Nowogrodzka ulica Nr 21 a, mieszkania 2.
K—4259—2—3

MĘŻCZYZNA
w sile wieku, żonaty, dzietny, znający języki: polski, ruski, niemiecki i piszący dobrze temi językami, pragnie usilnie jakiego zajęcia, zatrudnienia w fabryce, zakładzie, handlu lub w jakim innym interesie, za pisarza, do dozoru, woźnego i t. p.—Uprasza się pokornie chlebodawcy o złożenie wiadomości w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **Sch.**
K—4351—2—3

Z Fabryki La Favorita
nadszedł nowy transport
Zapałek Włoskich
ceny umiarkowane.
Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.
Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.
K—4004—4—12

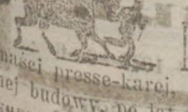
Lekcje Kroju,
ubiorów damskich podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni Raciborskiej, Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie do zupełnego udoskonalenia.
K2—3—4310—

Za wypożyczenie rs. 500
na należytą gwarancję, można znaleźć za procent w domu przyzwoitym pokój osobny, stół i usługę.—Oferty przyjmuje Redakcja pod lit. S. P. Nr 27. K—4352—2—3

Nafta Amerykańska
Garniec 50 kop.
waga 7½ funta.
W SKŁADZIE FARB MALARSKICH
F. BECKMANN,
Nowy-Świat Nr 18, róg Alei Jerozolimskiej.
K—3783—5—6

Akuszerka Węglińska,
Pańska Nr 6,
przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojach, zachowuje ścisłą dyskrecję.
K—3969—3—30

Jest do wynajęcia od dnia 8-go Marca, lub od Wielkiej Nocy
Salon
duży, z meblami, z kuchnią lub bez.—Wiadomość Stare Miasto Nr 40, a mieszkania 9, lub u gospodarza. K—[illegible]—3—3

Przy ulicy Zielnej Nr 20, jest do sprzedania

para Wałachów,
maści presse-karej, bardzo przystojnych, silnej budowy, po lat pięć wieku.—Mający chęć kupna, zgłosić się może każdodziennie między godziną 10 i 12 rano. K2—3—4296—

ZARZĄD
Warszawskiej Gminy Starozakonnych.
Z powodu zbliżającej się pory roku odpowiedniej do wykonania robót około uporządkowania grobów i zasadzania drzewek, Zarząd Gminy ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, iż dla dogodności publicznej Zarząd przyjmuje obowiązek zarządzenia konserwacji w ciągu czasu od Marca do Października mogił, znajdujących się na Warszawskim Cmentarzu Starozakonnych, z odarniowaniem, zasadzeniem krzewów i drzewek, upiększeniem roślinami, kwiatami, a to za opłatą wedle cen objętych cennikiem przez Zarząd zatwierdzonym.
Bliższych informacji w tym względzie powziąść można w biórze Zarządu Gminy codziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich w godzinach biórowych.
D—4041—2—3

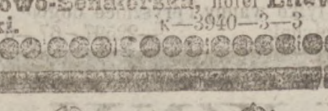
Huta szklanna
W TARGÓWKU,
ukończywszy budowę pieca gazowego wannowego, systemu **Fr. Siemens w Dreznie,** który w pierwszych dniach m. Kwietnia b. r. w bieg puścić zamierza, obecnie zawiera umowy na dostawę.
Zamówienia na szkło butelkowe wszelkie, zielone i pół białe, przyjmują się w kantorze fabryki przetworów chemicznych, Solec Nr 49 i w mieszkaniu p. **Hipolita Sosnowskiego Nr 2,** Danielewiczowska w Warszawie.
Formy do butelek kształtów zwykłych, powszechniej używanych, huta posiada własne; wszelkie zaś inne przy większych zamówieniach terminowych, na własny rachunek sporządzać każe.
Kijewski, Scholtze i S-ka.
D—3932—3—12

Za nogi zabitych
JASTRZĘBI
(gołębiarz-krogulec) lub ich gniazda z jajkami, płaci się 50 kop. za dostawieniem takowych do fortec na stacje pocztowe-gołębie, a w Warszawie na ulicę Żórawią Nr 17, mieszkania 6. K—4196—2—6

OSTRYCI
Holsztyńskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

W Restauracji Babczyńskiej
pod MOSTEM,
przy ulicy PODWAL Nr 13,
od dnia jutrzejszego począwszy, występować będzie codziennie wieczorem Towarzystwo Śpiewaków komicznych kostjumowych, tak dam jak i mężczyzn pod kierunkiem p. **Hugo Erdmana** komika. K—4224—3—3

Pierwsze transporta
Końskiego Zębu
w wyborowem ziarnie z **Wirginii,** oraz wszelkie inne **nasiona, pastewne, okopowe, warzywne, drzew i kwiatów,** w świeżych i wyborowych gatunkach, nadeszły do
Składu Nasion
Wasilewski & Kaniewski
w WARSZAWIE,
Nowo-Senatorska, hotel **Litewski.** K—3940—3—3


MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firma
ZALESKI & Com.
16—0 — 117 —K

Rsr. 3,500,
jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Lilpopa. K—4168—2—3

Bardzo korzystny Interes!
Żądany jest **WSPÓLNIK,** z kapitałem od 3 do 4,000 rsr., do fabryki wysoko procentującej, wyrobów ciągle zbywanych.—Żądający jest sam przewodnikiem fabryki, w swym fachu uzdolnionym i znanym zaszczytnie. — Dowiedzieć się w sklepie p. A. Dyżewskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 16.
K—3311—5—6

Fabryka Odlewów i Wyrobów mosiężnych
T. GWIŹDZIŃSKIEGO & Comp.
róg Now.-Światu i Książęcej Nr 2.
Posiada wielki zapas kranów różnej konstrukcji od ¼ do 3 cali średnicy i wyżej, moździerze, żelazka do prasowania i dusze kute do tychże. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tejże fabryki wchodzące, jako to: wentyle, świstawki, wodoskazy, oliwiarki, niektóre części do fabryk wód gazowych, dystylarni, gorzelni, browarów, młynów, cukrowni, mydlarni, wodociągów, fabryk chemicznych i kotlarni. Odlewy wykonywa tak z własnych jak i nadsyłanych modeli z mosiądzu, rotgusu białego metalu, cynku, cyny i ołowiu. Przyjmuje także do toczenia i rznięcia gwintów stal, żelazo i mosiądz. Reperacja wszelka uskuteczni się w jak najkrótszym czasie. Wszystko trwale, dokładnie i tanio. PP. handlującym odstępuje się znaczny procent. K—3857—2—6

Charbice górne,
w pow. Lutomierskim, **obejmujące 12 włók 13 mórg, z bardzo pięknemi łąkami, dobremi budynkami i kompletnym inwentarzem,** są zaraz do sprzedania. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Administracji Dóbr w **Szydłowie,** pow. **Lutomierskim.**
K—3938—2—3

BARDZO TANIO
wyprzedają się towary wysortowane jako to: **Halki** ciepłe i letnie, **Sukienki** dziecinne, różne **Pończochy i pończoszki, Chustki** dolmanowe, **Koszyki i Torebki** galanteryjne, **Barchany, Kaszmiry** i wiele innych przedmiotów w gatunku wyborowym i gustownym.—**Ulica Chmielna Nr 33,** wprost Zielnej w Sklepie Rozmaitości.—Tamże wiadomość o **Sklepie** w dobrym punkcie, który jest do odstąpienia z towarem lub bez takowego.
D—3983—3—6

Sklep Stałej Wyprzedaży.
E. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4.
Kupuje, zamienia,
Wyprzedaje
1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach i na każdą porę.
2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**
Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—9—0

Jest do sprzedania, lub wydzierżawienia
Kolonja
Wiadomość w Restauracji róg Królewskiej i Marszałkowskiej Nr 79.—Tamże jest do sprzedania **Bilard.** D—4112—3—3

Administracja Łazienek
Kurca
przy ulicy Marjensztadt Nr 2, ma zaszczyt przypomnieć się osobom interesowanym, a wszczególności WW. PP. Lekarzom, iż w Zakładzie swoim przyjmuje obstalunki na **kąpiel domową,** to jest **wannę z wodą odpowiedniej temperatury,** które punktualnie w oznaczonym czasie dostarczyć może po cenie rs. 1—1½ za kąpiel.
D—3942—4—6

Rubli trzy,
otrzyma znalazca **obrączki** złotej z cyframi „A. S. 1867 r.“, zgubionej we czwartek rano dnia 26 lutego, w przejściu przez ulice Grzybowską i Królewską, po zwróceniu takowej przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 63, lokatorowi mieszkania Nr 1 na parterze.
K—4223—2—2

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia „Merkury“
nadeszły
Śledzie Angielskie,
sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.**
D—24119—32—0

Wiadomość
dla PP. Cukierników!
Karafki i Flaszeczki
dla Dzieci, w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ulicy Podwal Nr 7.
D2—3—4250—

W pracowni Sukień i Okryć damskich
Bolesławy Falęckiej,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28
w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, **przyjmuje roboty po cenach bardzo przystępnych** i wykonywa śpiesznie podług ostatnich wymagań mody. D—1747—11—0

Szlafroki damskie
wiosenne, letnie i zimowe
od Rs. 2.
Ubrania dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze są do nabycia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, (dawniej Karasia) 18 mieszkania, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie. D9—12—3020—

Są do sprzedania za cenę przystępną

4 Garnitury Mebli
urzędownie zrobione, oraz
SOFY i MATERACE
u Tapicera. — Leszno Nr 19, róg Orlej.
D4—6—3854—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli
para Łóżek, Sofa, Szeslong, Otoman i Biurko. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.
D6—6—3454—

Są do sprzedania:
5 Luster złoconych używanych, 2 Konsole złocone i 2 Lustra mahoniowe, **Fabryka** przyjmuje Ramy do pozłacania, Obrazy do oprawy; są także Ramy gotowe do Luster i obrazów, Gzymsy do firanek różne, bardzo tanio.—**Ulica Orla Nr 7.** D—3638—5—6

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
Plac
oparkaniony, z **domkiem** mieszkalnym i zabudowaniem, zdatnem na warsztat lub pakamery, wprost banhofu Petersburgskiego, tuż za rogatką Wileńską Nr 141G.—Wiadomość Krak.-Przedm. Nr 7, w magazynie L. Kunickiego. D—3740—6—6

W mieście Łowiczu
jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **LOKAL,** na Bawarję, składający się z 6 pokoi, kuchni i ogródka. — Bliższą wiadomość udzieli właściciel domu, ulica Podrzeczna Nr 120.
D—3874—3—3

POKÓJ
przy familli, dla pojedyńczej osoby, jest do wynajęcia, może być z usługą i herbatą, za przystępną cenę.—Tamże jest **PALTO** wojskowe, syberynowe, mało używane i **Szafa.** Wiadomość w kiosku pragskim.
D—4221—3—3

Jest do sprzedania
SKŁAD WĘGLI
z obszernym placem i dwa **Magle wiedeńskie** do wzięcia z miejsca, lub razem ze składem.—Wiadomość w miejscu, ulica Nowolipie Nr 40 nowy. D3—3—3902—

Jest do sprzedania lekka
BRYCZKA
na jednego konia z ruską uprzężą.—Widzieć można w każdym czasie na powązkach u Nadzorcy baraków artyleryjskich.
D3—3—4020—

Fortepian
palisandrowy, bardzo mało używany, fabryki Hofera, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 11a, mieszkania 17. D2—2—4254—

Do sprzedania z powodu wyjazdu
Fortepian.
Ulica Wiejska Nr 16, u p. Mintera.
D2—3—4266—

Sklep Wiktuałów
do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Bia[illegible] Nr 8. D2—3—4257—

Kompletne urządzenia

Młynów, Olejarń, Gorzelń, Krochmalarń, Browarów, Tartaków i innych t. p., jako też:

Maszyny parowe, Kotły, Maszyny i Narzędzia rolnicze

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

w Warszawie, przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat.

21—0 — 22135 —

Nowo-otworzony Zakład Fotograficzny

pod firmą

L. KOWALSKI,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża (wprost Kopernika), w domu pod Nrem 406/7 (1-szy nowy).

wykonywa wszelkie roboty w zakres fotografji wchodzące, jako to: portrety od naturalnej wielkości do formatu miniaturowego, zwyczajne, oraz kolorowane, gruppy, kopje, reprodukcje, heliominiatury, plany, mappy etc.—Nadto przyjmuje obstalunki na roboty po za obrębem zakładu,—fotografowania umarłych, zdjęcia widoków, fabryk, wnętrz tak w mieście jak i na prowincji. — **Ceny najumiarkowańsze. Tuzin biletów od rs. 2,—tuzin gabinetowych od rs. 6.**

к—3621—4—6

KANTOR WEKSLU
Interesów Bankierskich
i Ekspedycyjno-Komissowych
EMANUELA EDELSTEIN & Comp.
Warszawa, Senatorska Nr 22.

Kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery publiczne procentowe i monety zagraniczne,** po kursie dziennym, oraz **wymienia wszelkie kupony,** za umiarkowaną prowizją.

Assekuruje Pożyczki Premjowe I i II-ej Emissji od Amortyzacji.

Ekspedjuje wszelkie towary na **Komorze Celnej Warszawskiej,** na jak najdogodniejszych warunkach.

Przyjmuje w komis wszelkie towary za **umiarkowaną prowizją, udzielając zaliczenia.**

к—4113—3—8

Wiadomość dla pp. Piekarzy.

Mąkę Jelecką najlepszą

poleca **najtaniej**

po rs. 18 k. 50 za worek, wagi 200 f.

Jan Kucharkin,

51. Nowy-Świat 51.

к—4033—3—5

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop, 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

к—3800—7—30

MEBLE.

Pozostawiono do sprzedania: Garnitur mniejszy ze stołem, kredens, stół jadalny z dwoma blatami, fortepian palisandrowy o 7 oktawach.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 30, mieszkania 31. к—4030—4—6

Bardzo ważne

dla ojców rodzin i opiekunów.

Wyszła z druku w drugiem wydaniu **Broszura** pod tytułem:

„Czem są wzajemne Stowarzyszenia na przeżycie"

i po cenie **15** kop. jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie.

к—4201—3—3

Dr Aleksander Brochocki, zamieszkał czasowo przy ulicy Długiej, pod Nrem 45. Przyjmuje chorych codziennie, od godziny 3-ciej do 5-tej z południa. Biednym udziela porady bezpłatnie. к—3263— 5—6

MARMOLADA

(Pate aux fruits),

Nowy specjalny zakład przy fabryce Karmelków i Czekolady

G. LANDRINA

w St.-Petersburgu, przy Ekateryngowskim prospekcie, w domu własnym Nr 7.

Bardzo zdrówy i smaczny desser, przygotowywany z owoców, jabłek, gruszek, brzoskwiń i innych, podług udoskonalonej przezemnie metody, za które to wyroby otrzymałem **Nagrodę na Powszechnej Wystawie Paryskiej 1878 r.** Nadszedł do sprzedaży do Warszawy do handlów kolonjalnych i owocarni, mianowicie: PP. **Stefana Dobrycza** i S-ki, **F. Krupeckiego, J. Lijewskiego** i S-ki, **Braci Wróbel** i innych; w pudełkach po 1 i 2 funty i na wagę, w paczkach po 12 funtów.

к—4263—2—5

Z powodu wysokich podatków cła

SKŁAD WIN
L. Maringe

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 58,**

złożony z 30 tysięcy butelek win starych, prawdziwie lekarskich; jako to: francuzkich, reńskich, hiszpańskich i węgierskich (ze zbioru lat, w handlu nawet w Europie trudno znaleść się mogących), do sprzedania razem, lub partjami w cenie od kop. 60 do rs. 12 za butelkę.

Biorącym 10 butelek wina odstępuje się 10%, biorącym 100 butelek wina odstępuje się 15%.

NB. Niżej ceny dotąd podług cennika praktykowanej w tymże składzie, a dla osób mających chęć kupić cały Skład Win na najdogodniejszych warunkach.

к-2458-5-10

Z dniem 15 Lutego r. b., otworzyłem w mieście tutejszem przy ulicy Wierzbowej pod Nr 4, w hotelu Angielskim.

SKŁAD WIN

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich, Szampańskich, Porteru i Piwa Angielskiego, oraz Likierów Zagranicznych.

Utrzymując już od lat kilkunastu Skład Win w Kaliszu, zaopatrzony jestem **w stare wina węgierskie** i inne, a doświadczenie w zawodzie moim daje rękojmię, że wszelkie zlecenia Szanownej Publiczności, będę w stanie ku Jej zupełnemu zadowoleniu uskutecznić.

Nadmieniając że hurtowy skład mój w Kaliszu nadal pod tą samą firmą prowadzić będę.

W oczekiwaniu rychłych zleceń pozostaję z uszanowaniem

ZYGMUNT WARTSKI.

D—3653—4—6

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz 1ej z południa. —22597—67 —0

KOLONJA

za rogatką Moskiewską, 24 morgi rozległości, z zabudowaniami, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 15, u Malarza Pietrzyka. к—2966—2—6

Lokal

fabryczny, zdatny również na skład towarów, na Pradze, blisko mostu, do wynajęcia za **umiarkowaną** cenę od 1-go Lipca.—Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich W-go C. Skoryny na Pradze, od godziny 9 do 11 przed południem, i od 3 do 5 po południu.

к—3884—3—6

Ważna Wiadomość!

W gubernji Wołyńskiej, powiecie Kowelskim, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na długoletni termin **MAJĄTEK,** oddalony od stacji kolei żelaznej wiorst pięć, składający się z 430 dziesięcin ziemi, w tej ilości lasu 150 dziesięcin.—O szczegółach warunków wiadomość powziąć można w Hotelu Saskim pod Nrem 91; od godziny 8 z rana do 1.

к—4160—3—3

Ulica Szeroka Freta Nr 14.

KAPELUSZE

cylindrowe i filcowe męzkie i dziecinne, najświeższego fasonu, **tanie i dobre.** Szanowna Publiczność raczy sprawdzić na miejscu, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczone do przerabiania na modne fasony i prasuje się w każdym czasie na poczekaniu po kop. 10.—Tamże potrzebny jest **Uczeń.**

JAN BIEŃKOWSKI.

к—4174—2—6

BAWARJA

z wszelkiemi rekwizytami, meblami, billardem, fortepianem, przy ulicy Freta, jest **do odstąpienia zaraz**—lub też do **wydzierżawienia.**—Wiadomość u rządcy domu, ulica Niecała Nr 12. к—4167—2—3

POKÓJ

umeblowany, z pościelą i usługą, do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, za 13 rubli miesięcznie. — Ulica Twarda Nr domu 6, mieszkania 16. к—4260—2—3

SKŁAD PŁÓTNA BIELIZNY i POŚCIELI

pod firmą

W. MÜLLER i S-ka

Nowy-Świat Nr 67,

zaopatrzony jest w **Płótna wszelkiego rodzaju** i gatunku, tak krajowe jak i zagraniczne; posiada także **Płótna prześcieradłowe** różnej szerokości.

Bielizna stołowa:	Ręczniki,	Bielizna gotowa
Obrusy,	Chustki;	damska i męzka,
Serwety.	Skarpetki i Pończochy.	Kołnierzyki i Mankiety.

Kołdry, Kapy, Poduszki, Materace i Sienniki.

Znaczny zapas PUCHU i PIERZA.

к—1675—6—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 20 Февраля (3 Марта) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.— Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 49.

Dnia 3 marca 1880 roku. *Środa.* *Dnia 20 lutego (3 marca) 1880 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,

otrzymała na Skład Główny:

JAGODA Mazowieckich Lasów

przez

Au-Lir.

Cena kop. 50—z przesyłką pocztową kop. 60.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—4159—1—3

Na miesiąc Marzec

ŚWIĘTY JÓZEF

Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności. Zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufneści, z przydaniem na cześć jego ćwiczeń pobożnych i modlitw.

przez ks. PROKOPA Kapucyna.

Cena egzemplarza kop. 30.

Do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, oraz **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. D—3909—3—4

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do sprzedaży, polka, obeznana w języku polskim i niemieckim, za dobrem wynagrodzeniem, do fabryki gorsetów Wilhelma Steinera, Świętokrzyzka Nr 24. D1—3—4312—

Do pracowni sukień damskich i dziecinnych potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki. — Ulica Senatorska Nr 20. D1—3—4328—

PANNY

do sukień, zdatne i podręczne, potrzebne są zaraz. — Żorawia Nr 20, mieszk. 4. D1—3—4311—

Potrzebne są

PANNY

zdolne do krawieczczyzny. — Chmielna Nr 26, wiadomość u stróża. D1—2—4322—

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów damskich, potrzebną jest za dobrem wynagrodzenjem do Magazynu mód Teresy Grodzickiej, przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 6, przy kościele św. Jacka. D1—3—4299—

Potrzebny jest

OGRODNIK

dobrze znający swój fach, na wieś, o kilka mil od Warszawy. — Życzący sobie przyjąć obowiązek, może powziąć wiadomość przy ulicy Czystej Nr 4, w Zakładzie Tapicerskim A. Bajkowskiego. D1—3—4308—

Une Française

agée de 30 ans, qui beacoup voyagée, désire une place **de dame de compagnie** chez une personne riche. Adresser les demandes sous enveloppe aux initiales A. B. C. Nr 3, au bureau du journal „Kurjer Warszawski." D1—3—4318—

Poszukuje miejsca osoba lat średnich

rodowita Niemka,

do zarządu domu lub też zajęcia się dziećmi. Adres: ulica Szkolna Nr domu 6, do sekretarza gimnazjum. D1—3—4375—

Potrzebną jest

Bona Francuzka

w średnim wieku, do kilku chłopczyków.— Adres: Długa Nr 55, drugie piętro. D1—3—4418—

Potrzebną jest

Bona Niemka

umiejąca szyć i po polsku mówić.— Krakowskie-Przedmieście Nr 40, wiadomość u Szwajcara. D1—3—4356—

Młoda Osoba,

panna, przyzwoitej konduity, obeznana ze sprzedażą towaru galanteryjnego, bławatnego lub modnego, znajdzie zaraz stałe zajęcie w magazynie kapeluszy. — Reflektantki zgłaszać się zechcą do właściciela fabryki kapeluszy, zrana od godziny 10-tej do 11-tej.— Ulica Ogrodowa Nr 34. D1—3—4400—

Do Fabryki Kwiatów A. Reiff, przy ulicy Granicznej Nr 9, dom W. Wache, potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione i do nauki. D1—3—4382—

WYKSZTAŁCONA

FRANCUZKA

wdowa, poszukuje prócz **lekcyj, pokoju** bez mebli, na warunkach edukacyjnych od 8 Kwietnia r. b. —Aleksandrja Nr 16, mieszkania 4, pierwsze piętro, od 10 zrana do 12. D—3898—2—3

Młoda Panienka

umiejąca szyć na maszynie, szuka roboty w prywatnych domach, przy krawieczczyźnie. Wiadomość: ul. Królewska Nr 9c/412, w sklepiku. D1—1—4377—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do stolarza.—Ulica Złota Nr 12, mieszkania 9. D1—2—4332—

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do cukierni. — Ulica Dłnga, hotel Niemiecki. D1—3—4344—

Potrzebną jest

Nauczycielka

Polka, z Muzyką, na wieś, do jednej dziewczynki, Osoba młoda.—Zgłosić się proszę do Hotelu Słowiańskiego, pod Nr 17, przy ulicy Podwal, w Czwartek i Piątek od godziny 8-mej do 12-tej w południe. D—4342— 1—2

Osoba

młoda, przyjemna, wykształcona, przybyła z Prus, poszukuje zajęcia na godziny, lub stałe, do towarzystwa starszych dzieci, lub pojedyńczej Osoby.—Interesanci raczą zostawić adresa zapieczętowane w Redakcji Kurjera pod literami A. E. S. 50. D—4439— 1—2

Wykształcona Panna

z najlepszemi świadectwami i poleceniami, poszukuje odpowiedniej posady.—Może prowadzić samodzielnie gospodarstwo, lub być pomocną Pani domu. Podjęłaby się także wychowywania dzieci pozbawionych matki. Kopje świadectw na żądanie franco. — Oferty nadsyłać prosi pod lit. **M. E. 26 w Łodzi,** poste restante. D—4437— 1—6

Potrzebną jest

Bona Angielka,

z chlubnemi świadectwami i dobrym akcentem, do 5-letniej dziewczynki na wieś.—Wiadomość przy ulicy Nowozielnej Nr 39. D—4361— 1—2

Potrzebne są: od kwartału, **KUCHARKA,** umiejąca ładnie prać i pracować i **Piastunka,** do dwojga dzieci, koniecznie z dobremi świadectwami. — Zgłosić się: Solec Nr 49, Szwajcar wskaże. D—4430— 1—2

Potrzebni są na wieś:

Kucharz

z dobremi świadectwami, Panna Służąca i Młodsza także z dobremi świadectwami. — Wiadomość u rządcy, ulica Wielka Nr 13 nowy. D—4444— 1—3

A. Witkowska,

udziela konwersacji języka niemieckiego.— Ulica Długa Nr 21. D1—6—4453—

Potrzebne są

dwie PANNY

uzdolnione w ubieraniu Kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Freta Nr 25, w fabryce kapeluszy **Mörser.** D1—2—4440—

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są zaraz

PANNY

do słomy. Tamże są dwa Pokoje do wynajęcia. — Świętokrzyzka Nr 9. D1—2—4441—

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia **Kapeluszy.** — Ulica **Piwna** Nr **41,** 1-sze piętro od frontu. D1—3—4412—

Potrzebne są

PANNY

podręczne do pracowni sukień damskich.—Ulica Leszno Nr 29, stróż wskaże. D1—1—4426—

Potrzebna zaraz

rodowita Paryżanka,

z wyższem wykształceniem, na demi-place.— Marjańska Nr 4, oficyna prawa, parter, od godz. 4-tej do 5-tej. D1—1—4399—

Potrzebną jest

Bona Szwajcarka

lub **Francuzka,** z dobremi świadectwami, zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 20, 2-gie piętro od frontu. D1—3—4419—

Osoba

z wyższem wykształceniem, uczennica konserwatorjum Medjolańskiego, znająca gruntownie muzykę i śpiew, oraz języki: Polski, Francuzki, Niemiecki i Włoski, pragnęłaby umieścić się w znaczniejszym domu, za towarzyszkę samej pani lub dorosłych panienek, na miejscu lub na wyjazd do Rosji, czy zagranicę.— Bliższą wiadomość powziąć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. D1—1—4415—

OSOBA

w średnim wieku, wykształcona, posiadająca języki, pragnie przyjąć zarząd w domu familijnym, albo też u wdowca mającego dzieci, również może przyjąć miejsce towarzyszki w podróżach zagranicę. — Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 21 w dystrybucji, lub w Pułtusku pod Nr 194. D1—3—4422—

MAMKA

ze świeżym pokarmem.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania 30, na dole. D1—3—4455—

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki P. B. — Ulica Freta Nr 43, stróż wskaże. D1—3—4391—

MAMKA

bez długu, wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Gawrońskiej przy ulicy Furmańskiej Nr 17. D1—3—4304—

U Akuszerki T. L.

Osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju.—Chmielna Nr 22. D1—3—4393—

MAMKI

ze świeżym i zdrowym pokarmem poszukują miejsca na wyjazd lub w miejscu. — Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 14, u Akuszerki J. Piątkowskiej. D1—1—4384—

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki M. F.— Stare-Miasto Nr 21 domu, mieszkania 6. D—3764—2—3

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, bez długu, przy ulicy Śliskiej Nr 28, D1—1—4423—

Obywatel Ziemski,

obeznany z gospodarstwem wiejskiem, posiadający swój majątek, jako dający rękojmię do zaufania, pragnie przyjąć lustrację majątku, albo administrację większych Dóbr w Królestwie lub Cesarstwie. Przeto ktoby sobie życzył wprowadzić w gospodarstwo płodozmian, może powierzyć takowy. — Oferty uprasza uprzejmie składać w Kiosku: Krakowskie-Przedmieście wprost domu **Roezlera,** pod liter. H. P. D1—3—4421—

Dla budujących:

zdatne do budynku fabrycznego lub magazynu, **Okna** z futrynami i kratami żelaznemi, także **wiązania dachowe,** z budynku mającego dobrą wartość, są do sprzedania.—Wiadomość: ulica Wolska Nr 15. D1—4—4405—

Drozdowskie Piwo Marcowe,

zalecane przez PP. lekarzy chorym na wzmocnienie, jako produkt zupełnie czysty. bez żadnych przymieszek, wystały, umyślnie na ten cel zlewane w samym browarze w małe flakoniki. Obstalunki przyjmuje Skład Piwa Drozdowskiego, ulica Miodowa Nr 15. Cena flakonika kop. 7½ oprócz szkła. D1—3—4373—

Jest do nabycia

Korzystny Interes,

za sumę rs. 3,500.—Wiadomość w Kantorze Komisowym E. Dobieckiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 24. — Tamże **Młody Człowiek,** obeznany z podwójną buchhalterją poszukuje miejsca. D—4438— 1—3

Syndycy tymczasowi

Massy Upadłości Abrama Majznera.

Na zasadzie art. 502 K. H., wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli tejże massy upadłości, aby w przeciągu dni 40-tu od daty dzisiejszej, stawili się bądź osobiście, bądź przez swoich pełnomocników przed podpisanemi Syndykami upadłości i tymże oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami i aby tytuły swych wierzytelności złożyli na ręce Syndyków, lub też na ręce W-go Lesiewicza, Sekretarza Sądu Handlowego Wydziału Upadłościowego, w Warszawie.—**Maciej Buszkowski,** adwokat przysięgły, **Markus Lewi.** D1—1—4444—

Syndycy tymczasowi

Massy Upadłości Domu Handlowego pod firmą «J. S. Pawlik.»

Na mocy Art. 502 K. H., wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli tejże massy upadłości, aby w przeciągu dni 40-tu od daty dzisiejszej stawili się osobiście lub przez swoich pełnomocników przed podpisanemi Syndykami upadłości i tymże oswiadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami i aby im złożyli swoje tytuły wierzytelności lub też aby takowe złożyli na ręce W-go Lesiewicza, Sekretarza Sądu Handlowego Wydziału Upadłościowego w Warszawie.—**Maciej Buszkowski,** adwokat przysięgły, **Józef Ungier.** D1—1—4445—

Rodzina przybyła z Prowincji, życzy sobie przyjąć kilku

Stołowników.

Obiady z trzech potraw, na świeżem maśle. Cena rs. 10 miesięcznie, lub stosownie do umowy.—Chmielna Nr 35, mieszk. 9. D—4368— 1—3

Z powodu powiększenia ilości koni roboczych **w fabryce cukru Czersk pod Grójcem,** jest do sprzedania w każdym czasie

25 sztuk Wołów roboczych,

młodych, rosłych, wyborowych. — Zgłosić się należy do miejscowego zarządu, albo do kantoru Jana Bersohn w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 5. D1—3—4435—

Polski Skład. Nici Broksa 68 kop. tuzin. Szpilki 4 kop. łut. Wełny, Jedwab', Bawełny, Point-lace, przybory do robót i tualet damskich. Paryzkie Brykle, Gorsety fiszbinowe, wybór Grzebieni. Koronki, Woalki, Chustki, Krawaty męzkie, damskie i Kołnierzyki płócienne. D—2004—5—0

Wykształcony, Młody Człowiek

z Poznańskiego, władający językiem polskim i niemieckim, dobrze obeznany z buchhalterją, tak włoską, jak angielską, poszukuje miejsca jako Buchhalter, Kasjer, Dozorca etc., w jakimkolwiekbądź zawodzie.—Zgłoszenia przyjmuje, pod lit. A. O., p. Wawrzynowicz, Warszawa, Trębacka Nr 11. D—4244— 2—2

Maszynistka

oraz **Panny** do krawieczyzny potrzebne są zaraz.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 47, w oficynie, 2-gie piętro. D3—3—4146—

Młody Człowiek,

który zarządzał w większych domach, na co posiada dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje odpowiedniego miejsca na zarząd domu, w razie potrzeby może być złożoną kaucja. — Wiadomość róg Bagno i Świętokrzyzkiej Nr 1244 lit. B, mieszkania Nr 3, w bramie na 1-szem piętrze od frontu.
D—3763—5—10

PANNY

potrzebne są zaraz do krawieczyzny damskiej, podręczne i do nauki. — Ulica Żabia Nr 7, K. Dorożyńska i S-ka. D6—6—3707—

Młody Człowiek,

który pełnił obowiązki subjekta w większych składach wódek, przez lat 8, w Warszawie, posiadający chlubne świadectwa, obeznany specjalnie w swoim fachu, poszukuje podobnego zajęcia w Warszawie, lub na prowincji. —Wiadomość Aleje Jerozolimskie Nr 17, u rządcy domu. D—4217— 3—3

Potrzebny jert

Uczeń

do Zakładu Malarskiego J. Börgera, (malarza pokojowego i znaków).—Adres: ulica Danielewiczowska Nr 495a. D2—3—4271—

Osoba młoda

uzdolniona w krawieczyźnie i odpowiednia w swoim zawodzie, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej na wsi, od 1-go Kwietnia lub zaraz.—Adresy proszę składać w Redakcji pod liter. L. O. D2—3—4267—

Osoba Młoda,

obznajmiona z handlem, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca sklepowej, w sklepach właściwych pracy kobiecej, może być rekomendowaną. — Oferty można składać w Redakcji tegoż pisma pod liter. W. B.
D2—2—4262—

Do interesu bardzo korzystnego, bo dającego minimum 40% pod gwarancją, potrzebny jest zaraz

Wspólnik,

z kapitałem 5,000 rubli. — Wiadomość: ulica Smolna Nr 11, mieszkania 8. D2—3—4256—

KAWALER,

lat 35, były urzędnik kolejny, posiadający język polski i niemiecki, bardzo ładne pismo, obznajmiony z rachunkami technicznemi, buchhalterją, taryfami kolejnemi, poszukuje miejsca odpowiedniego, w jakiejkolwiek fabryce, lub Kantorze. Świadectwa i rekomendacje jaknajlepsze, wymagania skromne. — Łaskawe oferty pod lit. X. Y. Z. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń. — Senatorska Nr 22. D—4121— 3—3

Rodowita Niemka

córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej. — Zielna Nr 7B, mieszk. 4.
D—4078— 3—3

Nauczycielka muzyki,

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcyj muzyki i teorji. — Ulica Żórawia Nr 7, mieszkania 1. D5—6—3479—

UCZEŃ

Szkoły Handlowej Prywatnej, przygotowuje do wstępnych egzaminów, do tegoż zakładu, oraz życzy udzielać korepetycje.—Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera pod lit. **W. H.**
D—4275— 2—3

LEKCJE

angielskiego i francuzkiego języka mogą być udzielane w mieszkaniu uczących się. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania 11. D—4110— 3—3—

KAWALER

lat 16, przybyły z prowincji, dobrego urodzenia, z patentem z ukończenia 5 klass, życzy dostać się na praktykę do sklepu galanteryjnego, lub też łokciowego.—Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera na imię W. W. z R. D3—3—4047—

Potrzebny jest

Pisarz

prowentowy, do majątku w Gubernji Kaliskiej, powiecie Sieradzkim, wymagane są dobre świadectwa, lub rekomendacje.—Wiadomość w godzinach rannych, ulica Pańska Nr 26, mieszk. Nr 1. D—4098— 3—3

Potrzebne są

PANNY

do Kwiatów, podręczne i do nauki. — Freta Nr 30, 1-sze piętro, front. D3—3—4048—

OSOBA

płci żeńskiej, może znaleść pomieszczenie przyzwoite, ze stołem i stancją, za umiarkowaną cenę, oraz jest potrzebną Francuzka, któraby za mieszkanie, śniadanie i kolację udzielała języka francuzkiego panience uczęszczającej na pensję. — Wiadomość: dom p. Efrosa, Nowy-Świat Nr 7, czwarte piętro, w oficynie lewej. **Wiśniewska**. D—4273—2—2

Potrzebną jest

Mamka

ze świeżym pokarmem, niemka lub po niemiecku mówiąca.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 41, stróż wskaże. D2—2—4279—

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Podwal Nr 30.** D4—6—3769—

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kuracją, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. D3-6-4099—

Akuszerka O. Gumińska

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. 14. D3—4—4105—

Od rs. 2,000 do 3,000.

Kto ma do wypożyczenia. na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości onego, raczy się zgłosić po adres potrzebującego tej pożyczki, do Kantoru Loterji p Silnickiej, przy ulicy Marszałkowskiej obok Hotelu Maring'a. D—1925— 11—12

Palto męzkie

bardzo mało używane, kosztujące Rs. 37, jest do sprzedania za Rs. 28. — Ulica Bednarska Nr 7, w Dystrybucji. D3—3—4036—

Rs. 23,000, 2,500
i 650 nieletnich,

do ulokowania na hipoteki domów w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie.—Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa Nr 25. D—3920—6—6

Rs. 6,000.

Na majątek ziemski położony w gubernii Warszawskiej, powiecie Łowickim, potrzeba rs. 6,000 na 1-szy numer po Towarzystwie. na spłatę takiejże sumy, majątek wartości rs, 50,000.—Wiadomość ulica Karmelicka Nr 4 lit. D, 3 piętro. D—3891—4—6

Trzcina

doborowa, jest do sprzedania, tegorocznego zbioru, przy ulicy Pięknej Nr 46.
D3—3—4152—

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—21—24

Podaje się do wiadomości JW. i WW. Pań i Panów, oraz Panów handlujących, że przy więzieniach Warszawskich otworzono

Fabrykę Cholewek i Obuwia damskiego, mezkiego i dziecinnego.

Zarząd fabryki pragnąc zjednać sobie jak najrozleglejsze uznanie tak w kraju jak i za jego granicami, wziął za podstawę uwzględnienie warunków **trwałości i elegancji** i postanowił nieustannie czuwać nad rozwojem w tym kierunku; rozporządzając odpowiedniemi ku temu siłami, ma głęboką nadzieję, godnie wywiązać się z przedsięwziętego zadania.—**Dobór materjałów i staranność w wykończeniu przy bardzo przystępnych cenach,** pozwoli niewątpliwie zyskać wkrótce pochlebną opinją Szanownej Publiki. — Kantor Zarządu dla sprzedaży hurtowej i detalicznej, mieści się przy ulicy Dzielnej pod Nrem 20. K—3500—4—10



MAGAZYN MEBLI
NOWYCH i UŻYWANYCH,
Tremo i Luster.



Nr 57. ULICA MARSZAŁKOWSKA Nr 57.
SPRZEDAJE BARDZO TANIO.
D—4153—2—6

SKŁAD SZCZOTEK I PĘDZLI
ALEKSANDRA FEISTA
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467,

poleca różnego systemu i wielkości **patentowane angielskie Wyciery z drutu stalowego do czyszczenia rur i kanałów płomiennych w kotłach parowych.**—Wyciery te mają tę własność, że niepodlegają zniszczeniu przez rozpaloną rurę lub kanał, jak szczotki szczecinowe, których właściwie tylko po wygaszeniu ognia używać należy.

Nadto poleca również **Szczotki stalowe** do czyszczenia żelaza ze rdzy, oraz odlewów. D—3357—3—3

Biuro Techniczne „Phoenix"

Maszyny narzędzia i przyrządy.

PIECE KAFLOWE WENTYLACYJNE

o podwójnym działaniu,—odświerzające powietrze ogrzanym prądem i osuszające wilgotne mieszkania, stawia i urządza podług całkiem nowego systemu Biuro Techniczne „Phoenix": (ulica Daniłowiczowska Nr 5 w Warszawie), z gwarancją funkcjonowania.—NB. Doświadczenie pokazało, że piece te, oprócz skutecznej, zdrowej i przyjemnej wentylacji, radykalnie usuwają wilgoć, zmniejszają wydatek paliwa i zupełnie nie dymią. D—4091—3—15

Projekta kosztorysy i przedsiebiorstwo robót.

przy Fabryce Machin J. Fajans i S-ka.

Do sprzedania:

Maszyna do szycia Grover-Beker, 40 łokci lekkiej materji, 30 łokci materji surowego jedwabiu, beczki do pokostu, magle, sochy, drapacz, i do opkopywania kartofli. — Złota Nr 2B, mieszk. Nr 4. D—4253— 2—2

TANIO!

Do sprzedania z powodu zwinięcia interesu **Szafy sklepowe**, duże, oszklone, z szufladami i 2-ma kontuarami, wagi, naczynia do nafty i oleju, znaki sklepowe i t. p.—Chmielna Nr 32. D2—3—4286—



Jet do sprzedania za 250 rs.

Fortepian

krótkiego fasonu, z blatem, o 7-miu oktawach. Ulica Piekarska Nr 6, pierwsze piętro, miesz. 3.
D7—7—3345—

POKÓJ

z przedpokojem do wynajęcia każdego czasu. Orla **Nr 4, stróż wskaże.** D—4285—2—3

Mieszkania umeblowane:

cztery Pokoje z kuchnią; dwa Pokoje z kuchnią i jeden Pokój. — Ulica Chmielna Nr 5.
D6—6—3632—

Potrzebne są **zaraz** lub od 1-go Kwietnia

dwa Pokoje

niezbyt duże, **porządne**, bez mebli, z oddzielnym wchodem, **w środku miasta.**—Adresy z oznaczeniem ceny uprasza się nadsyłać do Redakcji Kurjera pod literą W.
D3—3—4069—

Mieszkanie

jest do wynajęcia, składające się z kilku pokoi umeblowanych, z balkonem od frontu, na kilka miesięcy, z usługą lub bez. — Wiadomość ulica Długa, dom Eldorado, stróż wskaże.
D3—3—4123—

Dla Emeryta

lubiącego spokojność, jest do wynajęcia, przy porządnej familji **POKÓJ**, ze wspólnym przedpokojem, suchy, ciepły, ze świeżem powietrzem, na pierwszem piętrze, z samowarem i usługą, od 1 Kwietnia.—Wiadomość w Kiosku, przy ulicy Długiej, wpobliżu Kościoła św. Ducha. D—4284— 2—2

Poszukuje się Lokalu

od 1-go Kwietnia lub 1-go Czerwca r. b. w okolicy Chłodnej, Leszna, Nowolipek bliżej okopów, składający się z kilku dużych pokoi, piwnicy oraz wozowni lub stajni, przytem ma być lokal z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Reflektanci raczą swoje oferty złożyć w kiosku przy ulicy Elektoralnej obok szpitala św. Ducha. D3—3—4087—



VIN DE St-RAPHAEL

WYBORNEGO SMAKU WZMACNIAJĄCE UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE, I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

WINO Śgo RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżej wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.

Zaleca się w **SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI** i przy **REKONWALESCENCYI.**

Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony MARTEL, 18, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach.

8834—20—0

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego Sierzputowskiego i Lilpopa.

Magazyn Towarów Bławatnych
Juljana Penkali,

ulica Senatorska Nr 4.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu nieustalonej pogody

Wyprzedaż Towarów wysortowanych

rozpocznie się dopiero w d. 8-m Marca r. b. D1—3—4379—

Dla Tokarzy i Parasolników.

Znaczna ilość lasek i kijów do parasoli, tak gotowych, jak niewykończonych, również rozmaite narzędzia tokarskie są do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 60.—Wiadomość u gospodarza w godzinach: rano do 10 i po południu od 4-tej do 6-tej. D1—3—4441—

Dla PP. Myśliwych.

Szczenięta (Pontery) czarne i kasztanowate są do nabycia.—Wilcza Nr 18, stróż wskaże. D1—3—4347—

Obiady prywatne

po Rs. 10 miesięcznie.—Złota Nr 18, mieszkania 17, stróż wskaże. D1—6—4388—

Do sprzedania

Folwark

Barcice, w powiecie Grojeckim położony, rozległości 11½ włóki ziemi pszennej, 7 wiorst od miasta Grójca.—Bliższa wiadomość w **Składzie Broni Braci Geneli,** Długa Nr 17. D—4306— 1—3

Są do zbycia

Srebrne Monety

z czasów Zygmunta trzeciego. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 9, mieszk. 11, od godziny 2-giej do 4-tej po południu, i od 7-mej do 10-tej wieczorem. D—4432— 1—2

Do sprzedania

KOZETKA

i dwa Taburety niebieskim rypsem kryte, Szafa mahoniowa, Komoda i Rolety.—Wiadomość Krak.-Przedm. Nr 64, obok Kościoła św. Anny, stróż wskaże. D—4443— 1—3

Do sprzedania

Serwantka,

Szkło Czeskie, Serwis do herbaty, Kandelabry, Tace platerowane, Lampa bronzowa, Serweta jedwabna, Obrusy, Skóra łosiowa, Kufer, Książki, i t. p. — Ulica Śliska Nr 1, mieszk. 3, od 1-szej do 5-tej. D—4297— 1—3

MEBLE!

Do sprzedania bardzo tanio Garnitur mebli orzechowych, najświeższego fasonu, rypsem bordo kryty i wiele innych. — Leszno Nr 17 u Tapicera. D1—3—4411—

MASZYNA

Zingera, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę przystępną, dobra do wszelkiej roboty.—Ulica Bracka Nr 6, u p. Leszczyńskiej. D1—1—4410—

MEBLE

różne, zupełnie nowe, do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Marszałkowska Nr 12, wiadomość u stróża. D1—3—4346—



Jest do sprzedania

Fortepian

krótkiego fasonu, o 7-miu oktawach. — Senatorska Nr 6, u fortepianisty. D1—3—4348—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 23. D1—3—4378—

Do sprzedania



za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Łóżka, Umywalka, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Lustra, Stolik do kart, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, Dywany i Lampa stołowa, wszyztko orzechowe.—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole. D1—6—4379—

Do sprzedania



Garnitur Mebli

orzechowy, za przystępną cenę, brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, para Łóżek, Lustro, Lampa stołowa.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od rogu, Sosnowej, mieszkania Nr 7, na prawo w oficynie na dole. D1—3—4381—



Zupełnie tanio do sprzedania!!!

parę Garniturów Mebli,

oraz Kredens dębowy, Bibljoteka i inne Meble. — Marszałkowska Nr 49, w zakładzie Tapicerskiem

Braci Trzaska.

D1—3—4333—



Do sprzedania:

Pianino

nowe zagraniczne, **2 Słupy** z Wazonami z Terrakoty, **Garnitur mebli, Komoda** i **Zegar** antique, **Szafka** do książek, **Fotel, Umywalka, Stół** przed kanapę, **Stolik** do kart, **2 Foteliki** dziecinne i **Piesek** ze spiżu. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 2. D1—3—4345—

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania

Garnitur Mebli

angielski, składający się z kanapy, dwóch foteli i sześciu krzeseł; także kozeta i dwa krzesła.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 15, stróż wskaże. D1—2—4454—

Jest do sprzedania, z przyczyny wyjazdu

Pianino

palisandrowe, prawie nowe, z silnym tonem, za bardzo umiarkowaną cenę, widzieć go można codzień, od godziny 2-giej do 4-tej po południu. — Ulica Szeroka Freta Nr 11, trzecie drzwi, na 1-szem piętrze, na drzwiach skrzynka na listy. D—4330— 1—3

Do sprzedania

Meble używane:

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę, Biurko, jedno Łóżko, wszystko jesiononowe, przytem Serwantka mahoniowa.—Stare-Miasto Nr 26 nowy, na 2-m piętrze w oficynie, obejrzeć można w każdym czasie. D1—1—4457—

Są do sprzedania

dwa Materace

włosiane, w bardzo dobrym stanie, za 27 rs. Wiadomość u Tapicera Brandel, przy ulicy Świętokrzyzkiej, róg Nowego-Światu. D1—3—4354—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Fabryka Kwiatów

w każdym czasie.—Ulica Karmelicka Nr 13a w oficynie. D1—4—4359—

W mieście powiatowem Łęczyca, jest do sprzedania

Fabryka Mydła

i świec łojowych, oraz Sklep z całem urządzeniem wewnętrznem.—Wiadomość na miejscu, pod adresem: W. Ostrowski w Łęczycy. D1—10—4370—

Zamówienia na

CEGŁĘ

zwyczajną, dętą i dreny, przyjmuje cegielnia w Mosznej pod Pruszkowem. Odstawa do Warszawy. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 11a, w lewej oficynie, mieszkania Nr 32, codziennie do godz. 11-tej. D1—3—4337—

Jest do sprzedania

Dorożka,

Bryczka nowa, fasonu wolantowego i Chomonta Angielskie używane.—Chłodna Nr 35. D1—3—4372—

Poszukuje się dzierżawy

APTEKI,

z obrotem rocznym trzy tysiące rubli i wyżej. Ktoby miał takową do wydzierżawienia, raczy nadesłać wiadomość do Aptekarza w szpitalu Ewangielickim w Warszawie. D1—2—4446—

Dystrybucja z Owocarnią

do odstąpienia w korzystnem miejscu, z powodu interesu familijnego, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat Nr 3, w kawiarni. D1—3—4445—

Są do sprzedania

Bale sosnowe

9 łokci długie.—Ulica Chłodna Nr 29, wiadomość u stróża. D1—3—4431—

Rubli 5,000 do 7,000

są poszukiwane na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, domu w samym środku miasta położonego. Osoba mająca takowe do uplassowania, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. A. Nr 50. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. D1—3—4414—



Pulpity do Nut

ceny zniżone

po

rs. 2 k. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie

Miodowa Nr. 10.

Juljan Berg.

D1—6—4434—

SZAFA

jesionowa nowa, dwudrzwiowa, do sprzedania za Rs. 18. — Wiadomość Świętojerska Nr 12 bez litery, w oficynie poprzecznej na 3-m piętrze pod Nr 3. D1—2—4358—

Do wynajęcia w każdym czasie **SALON,** z przedzieloną Sypialnią, zastępujący w zupełności dwa Pokoje, elegancko i z komfortem umeblowany, z samowarem, usługą i obiadem.—Królewska Nr 37, mieszk. 6, w bliskości Saskiego Ogrodu. D—4442— 1—2

LOKAL

ciepły i suchy, składający się z 4-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, wodociągiem i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, na parterze, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Widok Nr 8. Cena roczna rubli 500. D—4371— 1—5

Do wynajęcia

Mieszkania

przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, w blizkości Marszałkowskiej, Sklep z Pokojem i Pokój na 3-m piętrze zaraz, i 1 Pokój na 1-m piętrze, od 1 Kwietnia, po cenach przystępnych. — Wiadomość u Rządcy domu. D—4443— 1—3

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Pomieszkanie,

złożone z 4-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, z górą i dwoma piwnicami.—Wiadomość: ulica Marjańska Nr 4, u stróża. D—4341— 1—3

Pokój

z przedpokojem, meblami i usługą jest zaraz do najęcia. — Ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22, L. H. D1—3—4456—

Poszukiwany jest zaraz

POKÓJ

kawalerski z umeblowaniem lub bez, przy familji.—Oferty przyjmuje Szwajcar hotelu Paryzkiego pod liter. W. K. G. D1—1—4425—

Do wynajęcia

Pokój

porządnie umeblowany, z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem i pościelą. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 3. druga sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 8. D1—3—4404—

POKÓJ

jest do wynajęcia w każdym czasie, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Wspólnej Nr 11 lit. A, wiadomość stróż udzieli; tamże jest do sprzedania **Suknia** jedwabna jasna i **Kaftan** aksamitny zupełnie nieużywane, za cenę nader umiarkowaną. D1—3—4409—

Pokój

z meblami, do wynajęcia od 1-go Marca.—Chmielna Nr 6, wiadomość u stróża. D1—1—4329—

Pokój

z meblami do najęcia. Tamże Obiady prywatne. — Chmielna Nr 33, 1-sze piętro. D1—3—4301—

Trzy Pokoje

z meblami lub bez nich, w każdej chwili do wynajęcia, odnowione.—Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu Nr 2 nowy, mieszkania Nr 16, z bramy na 1-m piętrze. D1—3—4314—

Do najęcia zaraz lub od Wielkiejnocy

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze, wysokie, suche i ciepłe; rocznie Rs. 300. Mostowa Nr 14. D1—1—4336—

Na prowincji, za rs. 6,000 jest do sprzedania

DOM,

z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym i warzywnym, z 2-ma placami, gruntu ornego mórg 5, inwentarz żywy i martwy; dochud roczny stały 1,000 rs.— Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście, w dystrybucji Jackiewicza Nr 54. D1—2—4376—

Jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki, zaraz lub od wielkiejnocy

Sklep Wiktuałów.

Ulica Chłodna Nr 32. D1—3—4378—

Jest do sprzedania zaraz z powodu familijnych interesów w bardzo korzystnem miejscu

Sklepik Wiktuałów.

Wiadomość: uliaa Złota Nr 29. D1—3—4417—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów.—Ulica Nowogrodzka Nr 9. D1—3—4442—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów.

Ulica Pańska Nr 62. D1—1—4355—

MAGLE

są do sprzedania z powodu wyjazdu. — Plac Grzybowski Nr 12 domu. D1—2—4416—

Z powodu zmiany interesów, są do sprzedania

dwa MAGLE

za bardzo przystępną cenę.—Ulica róg Grzybowskiej i Walicow Nr 1 nowy, w podwórzu w suterynie. D1—2—4395—

Nagrody Rs. 10.

W Sobotę dnia 28 Lutego, w wielkim teatrze, lub cukierni Janowskiego, zostawiono **Lornetę** czarną wysuwaną, na której był napis: Komandiru Parachoda Fregaty, **Kamczatka, Pawłu Aleksiejewiczu Szewandinu.** Od Jego Imperatorskiego Wysoczestwa Gercoga Maksymiljana Lejchtenberskiego, Swinemiunde 1854 roku. — Znalazca tej Lornety, raczy odnieść do Hotelu Maringa Nr 17, gdzie powyższą nagrodę z podziękowaniem odbierze, w razie wykrycia nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. D1—3—4357

Nagrody rs. 7.

Zgubiono 18 rs. z pugilaresem, **pieniądze biednej wdowy** i bilet Tow. Zach. Sztuk Pięknych dla p. Jana Nowodworskiego.—Złota Nr 8, dom Lawendla, do Elzanowskich. D—4363— 1—2

W Sobotę przechodząc wieczorem ulicą Długą, zgubiono

Chustkę czarną.

koronkową. — Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą pod Nr 18, przy ulicy Złotej, mieszkania 17. D—4389— 1—1

W Sobotę dnia 28 Lutego z domu Nr 24, przy ulicy Chłodnej zginął

PIESEK

z gatunku Pinczerów, koloru żółtego.—Ktoby dał jaką wiadomość o nim, otrzyma stosowną nagrodę. D—4390— 1—1

Z domu pod Nrem 14 nowym, przy ulicy Nowy-Świat zginął

PIES,

wyżeł kasztanowaty. Znalazca raczy go odprowadzić do mieszkania Nr 4, w tymże domu, za co otrzyma pieniężne wynagrodzenie. D—4321— 1—3

SUKA

z Cetrów z obrożą, przybłąkała się d. 24 Lutego.—Ulica Nowolipie, Nr 54 u kowala. D—4360— 1—3

Zgubiono NACHNAMĘ,

wydaną przez kolej Nadwiślańską ze stacji Warszawa Nr 18957 na rs. 29, na 6 pak próżnych worków odprawionych do stacji Chełm d. 5 (17) Października r. z. Nr 26864 przez p. Fiszkopfa dla niego samego.—Łaskawy znalazca zechce złożyć u p. Fiszkopfa, Nowolipie Nr 34. D1—3—4427—

Dnia 25 Lutego zaginął

Pies Ponter,

młody, 9-cio-miesięczny, koloru szarego.—Kto go odprowadzi na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania 39, ten otrzyma **nagrody rs. 3.** D1—3—4433—

W niedzielę dnia 29 z. m., w czasie koncertu na szpital dla dzieci, **zgubioną** została

Lornetka,

(jumelle). — Łaskawy znalazca raczy odnieść do Hotelu Europejskiego Nr 137. D1—1—4447—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою